

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Blok ludzi uczciwych

Nowa większość w radzie miejskiej, oparta na koalicji sanatorów i endeków z socjalistami, żydami i Niemcami

Nacz. Najder (B.B.) upatrzony na prezydenta z wiceprezydentem - endekiem

Magistrat zgody obywatelskiej — jako lekarstwo na zaognione stosunki, w przededniu wyborów do sejmiku

W ostatniej chwili dowiadujemy się o nowym sensacyjnym posunięciu pewnej grupy radnych, które może stać się punktem zwrotnym dla dalszych losów nowej rady miejskiej. Według tych informacji, istnieje próba **STWORZENIA NOWEJ WIĘKSZOŚCI W RADZIE PRZEZ ZBLOKOWANIE RÓZNYCH FRAKCJI BEZ WZGLĘDU NA KIERUNEK I NARODOWOŚĆ.**

Byłby to blok ponadpartyjny, który oparłby swą działalność na czynniku bezwzględniego zaufania do osób, wchodzących do składu Bloku, utworzonego dla pracy o charakterze czysto gospodarczym, z pominięciem wszelkich momentów natury politycznej. Koncepcja ta zainicjowana przez grupę radnych BBWR, z naczelnikiem izby skarbowej, radnym Najderem na czele, podobno przybrała już realne kształty; odbywają się rokowania i rozmowy z frakcjami bloku socjalistycznego, żydowskimi, Poalej - Sjonu lewicowcami, chadekami, a nawet z niektórymi radnymi frakcji obozu narodowego. Według tej koncepcji, nowa spreparowana

większość „koalicyjna“ wysunęłaby swoich kandydatów zarządu miejskiego, zaś **NA STANOWISKO PREZYDENTA ŁODZI BYŁBY WYSUNIĘTY RADNY NAJDER.**

Należy tu dodać, że na ten temat odbyła się konferencja w radzie wojewódzkiej BB. Upoważniono p. Najdę do rozpoczęcia rozmów z reprezentantami stronnictw pod warunkiem, że będzie on występował nie w imieniu bezpartyjnego bloku, lecz w swoim własnym imieniu.

Celem osiągnięcia bliźszych szczegółów tego rewelacyjnego posunięcia, zwrócić się do prez. Najdę, który udzielił nam specjalnego wywiadu.

Oto co powiedział naszemu współpracownikowi:

Obecny układ sił w nowej radzie miejskiej uniemożliwia wszelką pracę. Większość endeków nie chce wziąć na swoje barki brzemienia odpowiedzialności za gospodarkę miejską. Mógłbym śmiało powiedzieć — dodaje nasz rozmówca, — że właściwa i istotna większość oraz

klucz do rozwiązania zagmatwanej i wysoce niezdrowej sytuacji leży na ulicy.

Można było wprowadzić wyznaczony komisaryczny prezydent Łodzi, ale, czy przy braku bezwzględnej większości jest możliwa produkcyjna praca?

Dlatego też — ciągnie prez. Najder — uważam, że jest wskazanym stworzenie spokojnych warunków pracy w samorządzie łódzkim. Nie wolno bowiem bagatelizować faktu, że **tarata, jakie przy obecnym stanie rzeczy będą stale miały miejsce w radzie, spowodują poważne**

wysoce szkodliwe z punktu widzenia interesów gospodarczych, społecznych i kulturalnych miasta i jego mieszkańców. Zaognienie stosunków w radzie mogłoby w tych warunkach łatwo **PRZENIEŚĆ SIĘ NA MIASTO I PERYFERJA, ZWŁASZCZA. ŻE ZNAJDUJEMY SIĘ W PRZEDEDNIU KAMPANII WYBORCZEJ DO SEJMIKU.**

Obecna sytuacja jest — moim zdaniem — bardzo smutna i musi wywołać niepokój w każdym obywatelu, a zwłaszcza działaczu, któremu leży na sercu dobro miasta.

Ponieważ jednak nie widać możliwości przy obecnym układzie sił w radzie, złagodzenia

ewentualnych tarć, należałoby koniecznie stworzyć **większość radziecką, opartą na ludziach, którzy zyskaliby zaufanie i szacunek u ogółu mieszkańców,**

i to ludzi uczciwych, bez względu na ich zabarwienie polityczne, na narodowość i wyznanie. Powiedziałem specjalnie „ludzie uczciwi“, bo chodzi o to, aby nikt nie miał żadnych wątpliwości, że taki blok będzie miał przedewszystkiem na względzie dobro samorządu i, aby nie było nawet pozorów jakiejś podwójnej gry.

Powiedzmy to otwarcie: panuje w łonie rady miejskiej i wśród społeczeństwa atmosfera nieufności. Ta psychoza nieufności musi bezpowrotnie minąć. Większość, według takiej koncepcji, miałaby charakter ponadpartyjny, bo tylko na takich zasadach utworzona miałaby rację bytu. Akcją w kierunku zrealizowania bloku ponadpartyjnego prowadzę ja, jako radny z BB. Pragnę stworzyć etyczne i rzeczowe podstawy pracy gospodarczej w samorządzie miejskim z wyeliminowaniem wszelkiej polityki. W tym celu

PRZEPROWADZIŁEM JUŻ

SZEREG ROZMÓW Z PRZEDSTAWICIELAMI SOCJALISTÓW, CHADECJI, ENDECJI, NIEMCÓW (KAHLERT) I FRAKCJI ŻYDOWSKICH.

Nawiązałem kontakt z radnym Holenderskim, który reprezentuje w radzie Poalej - Sjon - lewicę.

Twierdzą — oświadcza prez. Najder, — że nie wolno doprowadzić do najdalej posuniętego zaognienia stosunków, nie wolno narażać miasta na poważne szkody. Cóż przyjdzie endecji z ciągłej walki z komisarzem rządowym? Dlaczego ma się ustosunkować negatywnie do gospodarki miejskiej skoro nie będzie miała swego prezydenta? Zrywaniem posiedzeń rady nie da nic konkretnego nikomu. Na terenie rady musi być prowadzona pozytywna praca, która nie będzie możliwa dopóty, dopóki nie stworzy się atmosfera wzajemnego zaufania. Wyłomaczyłem to w czasie narad przedstawicielom endecji i **będę jeszcze osobiście w tej kwestji konferował z przewodniczącym ich frakcji, r. Podgórskim.**

(Dokończenie nastr. 3-ej)

Straszliwa zbrodnia w śródmieściu

Krwawy napad rabunkowy przy ul. Kilińskiego 28

Bandyci zarabali toporem sprzedawczynię. -- Mimo pościgu zdołali zbiec. -- Ofiara zmarła w szpitalu

Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano przy ulicy Kilińskiego 28

strasznej zbrodni, ofiarą której padła młoda kobieta. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości, wysłaliśmy na miejsce naszego współpracownika, który zebrał następujące, krew w żyłach mrozące szczegóły.

W domu przy ul. Kilińskiego 28 znajduje się filja masarni Karola Pecnika, której centrala mieści się przy ul. Młynarskiej 27. O godzinie 7-ej min. 50 wieczorem, gdy pracownica masarni,

zamknęła frontowe drzwi sklepu, do masarni wszedł tylnym wejściem od bramy

jakiś młody mężczyzna, który zażądał kielbasy. W momencie, kiedy Eugenia Gajda zajęta była odważaniem kielbasy, spóźniony klient chwycił leżący na pniu topór i błyskawicznym ruchem rozplątał czaszkę młodej kobiecie.

Zbrodniarz nie zadowolił się tym strasznym czynem i **zadał swej ofierze jeszcze kilka ciosów.**

raniąc ją śmiertelnie. Niestety, słaba kobieta usunęła się na podłogę, brocząc obficie krwią.

Mimo nieludzkich krzyków ofiary

krwawego napadu, zbrodniarz zdołał odtoczyć narzędzie morderstwa, poczem **dopał do lady i wypróżnił całą zawartość szuflady,** w której znajdowały się pieniądze.

Po zrabowaniu gotówki z całodziennego targu krwawy zbir wybiegł przez sień do bramy, gdzie

oddal łup jakimś osobnikowi,

który, jak się potem okazało, stał przez cały czas na czatach, poczem wraz z nim **zbiegł w nieznanym kierunku.**

Trwało to wszystko zaledwie kilka minut. Zanim lokatorzy domu, zwabieni krzykami ofiary, zdołali wybiec na ulicę, bandyci skryli się w ciemnościach i mimo pościgu nie zdołano ich ująć.

Na miejsce krwawej masakry zawezwano obydwie karetki pogotowia ratunkowego. Lekarze ustalili

złamanie czaszki

i szereg groźnych ran na całym ciele. Ofiarę zbrodni w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala ewangelickiego.

Przybyła na miejsce policja **wszczęła natychmiast**

pościg za zbrodniarzami, który, jak dotychczas, nie dał wyniku. Energetyczne śledztwo jest w pełnym toku. Szczegóły ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Strasna zbrodnia wywarła wśród mieszkańców ul. Kilińskiego przynębiające wrażenie. Do późnego wieczora przed domem, w którym dokonano morderstwa, gromadziły się tłumy ludzi.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy,

ofiara bestjałskiego napadu zakończyła życie o godz. 12 w nocy. (wł.)

Francja zrzekła się Saary?

Zawarta świeżo umowa przesądza powrót zagłębia do Rzeszy

Francja i Niemcy zawarły układ w sprawach gospodarczych, dotyczących Saary. — Układ ten określa materialne następstwa, jakie zaszłyby, gdyby, dnia 13 stycznia 1935 roku plebiscyt 540.000 obywateli Zagłębia Saary opowiedział się za przyłączeniem do Niemiec.

Fakt, iż to zagadnienie już teraz zostało rozpatrzone i załatwione, wymaga wyjaśnienia, które zdobędziemy, jeśli przywieziemy sobie na pamięć genezę aktualnego w tej chwili „problematu Saary”.

Otóż traktat wersalski ustanowił, że po 15 latach odbędzie się w Zagłębiu Saary plebiscyt. Data została zgóry ściśle określona: dzień 13 stycznia 1935 r. Ludność miejscowa w plebiscycie ma możliwość przesądzenia o swym losie w trojakim kierunku:

1) albo opowie się za powrotem terytorjum do Niemiec;

2) albo głosować będzie za włączeniem go do Francji;

3) albo wypowie się za „status quo”, t. j. za pozostawieniem kraju pod władzą ligi narodów. Terytorjum sporne wedle traktatu wersalskiego przez 15 lat nie miało być ani francuskie, ani niemieckie, lecz międzynarodowe, pozostające pod rządami komisji, złożonej z angiłka jako przewodniczącego, 4 przedstawicieli państw neutralnych i 1 obywatela Zagłębia Saary.

Ale traktat wersalski zgóry jedną rzecz przesądził: oto ustanowił, że kopalnie na terenie Zagłębia przechodzą na własność skarbu francuskiego, bez względu na to, jaki będzie wy-

nik plebiscytu po 15 latach. — Kopalnie te potraktowano jako odszkodowanie dla Francji za zniszczenie przez Niemców w czasie wojny terenów północno-francuskich.

Mogłaby zatem zajść paradoksalna sytuacja: wszystko, co na ziemi, przeszłoby na własność Niemiec, a podziemie należałoby do Francji...

I tę ewentualność uwzględnił traktat wersalski: w tym wypadku mają Niemcy prawo odkupienia kopalni na terytorjum Zagłębia Saary od Francji. Cennę zaś ustala rzeczoznawcy.

Tak wygląda geneza całej sprawy.

Przez 14 niemal lat nie się nie zmieniło w sytuacji, ustanowionej w Wersalu. Zagłębiem rządziła komisja międzynarodowa z ramienia ligi narodów pod przewodnictwem angiłka Knoxa.

Ale kiedy zbliżał się termin plebiscytu, liga narodów powzięła bardzo rozsądną i praktyczną decyzję. Ustanowiwszy mianowicie „Komitet 3-ch” (pod przewodnictwem włoska, min. barona Aloisi'ego), który ma przygotować i przeprowa-

dzić plebiscyt w styczniu 1935 roku, poleciła mu również załatwienie całego kompleksu spraw gospodarczych i finansowych, ale — przed plebiscytem.

Chodzi bowiem o to, że załatwienie tych spraw po plebiscycie mogłoby być wielce ryzykowne. Teraz jeszcze można o tych rzeczach rokować w atmosferze spokoju, bez gorączkowania rezultatami plebiscytu.

I tak się też stało. Prezes „Komitetu trzech”, bar. Aloisi, prowadził w Rzymie rokowania i rozmowy na tematy, związane zarówno z techniką plebiscytu (kwestjami bezpieczeństwa, zapobiegania terrorowi itd.) jak też i w sprawach materialnej natury. Ale tu traktat wersalski żądał, by zostali powołani rzeczoznawcy. „Komitet trzech” wyznaczył jako rzeczoznawców „Komisję finansową ligi naro-

LEKARZ-DENTYSTA
B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.
PRZYJMUJE:
od 10—12-ej i od 5—7-ej w.

dów”, na której czele w roku bieżącym stoi polak, dr. Feliks Młynarski.

Właśnie prace te zostały zakończone i delegaci Francji i Niemiec (ambasadorzy obu państw w Rzymie) podpisali układ, regulujący wszystkie sprawy finansowo-gospodarcze na wypadek, gdyby Saara powróciła do Rzeszy.

Układ ten brzmi: Niemcy zapłacą za kopalnie 900 milionów franków. Niemcy przejmą należność osób prywatnych, ciążące na tych kopalniach. Przez pięć lat Francja będzie pobierała opłaty od eksploatacji kopalni w okręgu Warndt, mianowicie opłaty od 11 milionów ton węgla rocznie.

Razem otrzymać ma Francja od Niemiec należności sięgające około miljarda franków.

Ale w jaki sposób mają Niemcy ten miliard spłacić? Obecna umowa postanawia warunki i formę spłaty. Francuzi na terenie Saary puścili w obieg franki francuskie. Niemcy mają je wykupić i temi frankami uiszczyć się z długu. Gdyby zaś było mniej niż miliard franków na terenie Saary, Niemcy resztę do

placą w formie dostawy węgla do Francji.

Oto, co już wiadome jest o zawartym właśnie układzie francusko-niemieckim. Obejmują on zapewne również i inne rzeczy, jak np.: jak zapłacone będą wierzytelności prywatne, należne francuskim obywatelom (a nie skarbowi), sięgające poważnej kwoty miljarda franków?

I rzecz najważniejsza: jakie gwarancje bezpieczeństwa dają Niemcy dla tych mieszkańców Zagłębia Saary, którzy będą głosowali przeciw powrotowi do Niemiec, a także dla tych, którzy „skompromitowali się” w oczach obecnego reżymu w Rzeszy?

Zapewne niebawem będzie wiadome również, jak te wszystkie sprawy zostały przesądzone. —

W każdym jednak razie umowa rzymska stępiła bardzo ostrze agitacji plebiscytowej, a jest niewątpliwie pewnym tryumfem Rzeszy, bo daje jej możność głoszenia wobec 540.000 wyborców w Zagłębiu Saary, że liga narodów i jej oficjalne organy liczą się z... powrotem spornego terenu do Niemiec.

Jakkolwiek więc dopiero dn. 13 stycznia 1935 roku ludność Zagłębia Saary drogą plebiscytu zdecyduje o losach swoich — to niemniej, wobec układu francusko-niemieckiego, podpisanego w Rzymie, uważać można, że kwestja Saary jest już definitywnie skończona.

Skończona — w sensie pozytywnym dla Niemiec.

Dzie i codziennie
Cafino Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBIATA)

oraz REPORTAŻ IMPONUJĄCEJ REWJI SPORTÓW ZIMOWYCH w LENINGRADZIE.

„LUNA”

Dziś poraz ostatni! Wyświetlania filmu

„Petersburskie Noce”

Ceny miejsc niższe: na wszystkie seanse po zł. 1.09, 1.50, 2.20

„PALACE”

Dziś i dni następnych! Początek o 4-ej

Porywająca, areypikantna komedia wiedeńska w wersji niemieckiej produkcji „SASCIA-FILM” w Wiedniu 1935 roku p. t.

(Sturm im Wasserglas) w realizacji znakomitego reż. George'a Jacoby, twórcy filmu „Geschichten aus dem Wienerwald”

W rolach głównych: **RENATA MUELLER, HANSI NIESE i HAROLD PAUSEN.**

Nadpr.: Tygodnik aktualności Fox'a. Passe-partouts i bilety wolnego wejścia (z wyjątkiem urzędowych) nieważne

Burza w szklance wody

„CAPITOL”

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30, ostatn. o 10.15. Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy! Słynne na świat cały arcydzieło Emila Zoli. — Imię, które jest symbolem grzechu

NANA Fascynujący dramat erotyczny. Reżyserja: **Anna Sten**
W roli gł. sowiecka gwiazda filmowa, kobieta o frapującej urodzie
Współdziałają: **PHILIPS HOLMES, LIONEL ATWILL,**
RICHARD BENNETT, PARYŻ! BULWARY! KOKOTY! KANKAN! Nadprogram: Dźwiękowy dod.
P. A. T. oraz kolorowa kreskówka z cyklu **SILLYSYMPHONIC** p. t. „MĄDRA KOKOSZKA”.

Kino Dźwiękowe
„CZARY”

Dziś i dni następnych! Dziś poez. o g. 4-ej.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM! PIERWSZY RAZ W ŁODZI!
Eddie Cantor Rycerki cowboy **Tom Tyler**

w pikantnej komedji pt. **Piecz z kryzysem!** W pozostałych rol. Charlotte Greenwood i Georg Raft. — w dramacie pełnym brawurowej emocji i sensacji p. t. **Tajemnica zamkniętego kufra**

Ostatni z Gołowlewych

Blok ludzi uczciwych (Dokończenie)

od którego w wielkiej mierze zależy powodzenie całej mojej akcji.

— A na jakich zasadach nastąpiłaby obsada stanowisk w magistracie? — zapytujemy.

— Na zasadach kompromisu — odpowiada nasz rozmówca.

PREZYDENT MUSIALBY — RZECZ JASNA — WYJŚC Z UGRUPOWANIA PRORZĄDOWEGO, WICEPREZYDENT BYLBY ENDEKIEM.

Mam wrażenie, że obóz narodowy mógłby zgodzić się na wysunięcie na stanowisko prezydenta kandydatury z bloku BB., która by się cieszyła jego zaufaniem osobistym, a po przejęciu tej osoby mogłaby odegrać w głosowaniu tajnym. W ten sam sposób sanacja poparłaby niektóre, zaufające na zaufanie, kandydatury obozu narodowego.

Chociaż politycznie taki kompromis byłby wyjątkowym, to jednak mam niezłomne przekonanie — mówi p. Najder — że liczyłaby się godnością ludzką i byłby wyrazem zupełnej uczciwej taktyki.

Jeżeli te usiłowania nasze nie doprowadzą do rezultatu, wówczas

musi dojść do dalszego jątrzenia i zaognienia.

Można temu zapobiec — powtarzam — przez kompromis. Znajdujemy się w ślepych zaułkach amazońskich partyjnych, z którego jednak przy dobrej woli można znaleźć wyjście, a nawet możliwości rzeczowej produktywności współpracy dla dobra miasta.

Wkońcu chciałbym razna czyć — mówi p. nac. Najder, że

na stanowisko prezydenta w rozmowach wysunięto moją kandydaturę.

Przyjmuje ten zaszczyt, gdyż liczę, że mnie osobiście może udać się stworzenie większości 37 głosów dla przeprowadzenia wyboru władz i usanowania stosunków w radzie miejskiej.

(G)

Wybór władz rady adwokackiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ukonstytuowała się rada adwokacka okręgu warszawskiego. Na dziekana powołany został Adam Chelmoński, na wicedziekana Leon Nowodworski, a na sekretarza Wacław Peński.

Pożyczka angielska dla Niemiec na spłatę długów za towary włókiennicze

LONDYN, 5 XII. (PAT). — Dzienniki angielskie donoszą o nowym kredycie, jakiego Bank Angielski udzielił ma Niemcom.

Kredyt ten ułatwił ma spłatę długów niemieckich za towa-

Straszliwy wybuch w Kolonii z powodu pęknięcia balonu z płynem zapalnym

BERLIN, 5 XII. (PAT). Na jednym z przedmieść Kolonii nastąpił we wtorek wieczorem straszliwy wybuch, w następstwie którego 12 osób odniosło rany.

Mianowicie w jednym z domów pękł, w czasie wyładowywania, balon, zawierający płyn łatwo zapalny

ry, nabyte w Anglii, zwłaszcza na pokrycie wierzytelności niemieckich w okręgu włókienniczym Lancashire.

Pożyczka ta udzielona ma być bankowi Rzeszy i wynosi 750 tys. funtów.

Niezwłocznie dom cały stanął w płomieniach. Mieszkańcy musieli się ratować, wyskakując z okien na dach sąsiedniego domu.

Równocześnie z Magdeburga donoszą o tajemniczym wybuchu w jednej z fabryk żelaza. Przyczyna eksplozji dotychczas nie została ustalona, a robotników zostało ciężko ranionych

CZAROWNY SEN ŻYCIA poprzez urok świeżej, dziewczęcej cery...

Piękność przyczynia się do romantyzmu w życiu. Ileż w niem czaru i poezji, gdy łączy się z nim uroda delikatnej dziewczęcej twarzyczki. Mydło młodości — Palmolive — podkreśla powab ten w całej pełni.

Dzisiaj rozpocząć należy ten zabieg piękności

Bezcenna mieszanka olejów oliwnych i palm, zawarta w mydle Palmolive, podnosi urok piękności. Zmywa naskórek twarzy delikatnie, a przytem gruntownie. A to jest pierwszym warunkiem zdrowej cery. Wcierając delikatną pianę mydła Palmolive w skórę, a potem splukując ciepłą, następnie zimną wodą. Będziesz zachwycona swą dziewczęcą cerą. — czarem, do którego każda kobieta słusznie ma prawo.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający



70gr.

PALMOLIVE - SHAMPOO PIELEGNUJE WKOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Czy ewolucja w B.B.?

Tworzą się dwa obozy -- prawicowy i lewicowy Sensacyjne wynurzenia organu konserwatystów krakowskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak to się często zdarza w ostatnich czasach znowu wczorajszy artykuł wstępny „Czasu” pt. „Czy ewolucja w BB.?” stanowi

prawdziwą sensację polityczną

W artykule tym autor wywodzi, że w ostatnich czasach zanika opozycja zasadnicza, natomiast rodzi się opozycja regimowa, opozycja Jęgo Królewskiej Mości; po polsku trzeboby to tłumaczyć

opozycja pana marszałka, to znaczy, że uznaje ona, iż marszałek jest arbitrem polskiej polityki wewnętrznej, a w sprawach wojskowych i zagranicznych — jedyną wyrocznią i że pilsudczycy, przynajmniej najpoważniejsi, stworzyli decydującą w polityce nową arystokrację.

Z opozycją zasadniczą nie może być mowy o porozumieniu. Natomiast z opozycją rzeczową porozumieć się można. Poszczególne odłamy dawnej opozycji zasadniczej

Jakie będą zmiany w sejmowym projekcie konstytucji?

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donosiliśmy wczoraj o zapowiedzianych pracach komisji senackiej nad projektem zmiany konstytucji.

Dowiadujemy się w dalszym ciągu, że referent sen. Rostworowski wygotował już swój referat, ale wbrew oczekiwaniu nie otrzymał od czynników miarodajnych żadnych wskazówek, poza żądaniem skreślenia

przechodzą obecnie do opozycji rzeczowej. Cała opinia publiczna staje się potrochu BB. „Wieczór Warszawski” a nawet „ABC”, trudno dzisiaj uważać za organy opozycji

artykułu o elicie.

Panuje przekonanie, że dalsze wskazania wpłyną dopiero w czasie obrad senackich, gdyby jednak dalszych wskazówek nie otrzymano, większość parlamentarna ograniczy się do dokonania tej jedynie zmiany, t. j. skreślenia elity i uchwalając projekt, działać będzie w przekonaniu, że takie jest właśnie życzenie czynników miarodajnych.

zasadniczej. Są to organy opozycji rzeczowej.

Na tem tle, zdaniem autora, zachodzą

przegrupowania w BB. Ustala się normalny podział na lewicę i prawicę. Nadechodzi chwila, w której powstaną, być może, dwa BB. — prawicowe i lewicowe.

Są to ewentualności dalekie, ale pierwsze jaskółki tego rozwoju już widać. Lewica BB., zdaniem „Czasu” usiłowała bez skutku porozumieć się z socjalistami. Teraz czyni takie same próby w kierunku ludowców. „Czas” zapatruje się na te próby sceptycznie. Prawdziwa opozycja wśród ludowców, zasadnicza, zdaniem „Czasu”, to pp. Rataj i Witos. Reszta, t. zw. mniejsi przedstawiciele ludowców, niewiele go reprezentują.

I tu przychodzi najciekawszy końcowy wywód „Czasu”.

Bardziej znamienita, choć nie hałaśliwa, jest ewolucja na prawicy bloku. Prawicę bloku stanowią oczywiście pułkownicy, a nie konserwatyści. W konsekwencji zupełnie pozorną jest przewaga lewicy w bloku. Prawica jest tam bez porównania silniejsza. Cała prawie młoda endecja, a więc najaktywniejsza część opozycji, wielkimi krokami wprasza się do obozu pułkownikowskiego. Znosi się na interesujące zmiany. Nie należy być niecierpliwym, oczekiwać bomb la da chwila. Ewolucja posuwa się naprzód stopniowo i powoli.

Sekwestru elektrowni warszawskiej domaga się magistrat Warszawy od sądu

Dzisiaj sąd wyda decyzję w tej sensacyjnej sprawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym zarząd tymczasowy m. Warszawy złożył do sądu handlowego podanie o rozwiązanie umowy miasta z Francuskim Towarzystwem Elektrycznym i o zabezpieczenie pretensji miasta, tak, jak to było w Żyrardowie, przez sekwestr.

Z chwilą wniesienia tego podania rozpoczyna się nowa wielka sprawa zatargu z kapitałem francuskim. Należy dodać, że sprawa jest bardzo skomplikowana, ponieważ w swoim czasie, wbrew opinii ówczesnych władz miejskich, minister Zaleski polecił zarządowi miasta oddanie sprawy z akcjonariuszami francuskimi sądowi arbitra. Arbitrem tym był holenderski prawnik, p. Asser.

Magistrat ówczesny zastrzegł się przeciw obowiązkości tej decyzji, ale w sądzie arbitrażowym, pod presją rządu, wziął udział. Obecnie właśnie decyzja p. Assera ma być zupełnie pominięta.

W skardze swej zarząd miasta wykazuje, iż konsorcjum francuskie celowo podawało wyższe bilanse, aby uniemożliwić obniżenie cen za prąd elektryczny. Magistrat zwraca się do sądu o natychmiastowe na-

łożenie sekwestru, oraz zabezpieczenie interesów konsumentów i miasta.

Posiedzenie sądu dla rozpatrzenia tej wzbudzającej olbrzymie zainteresowanie sprawy odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Dopiero na wiosnę rewizyta polska w Budapeszcie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj zrana „Kurjer Warszawski” we własnym telegramie z Berlina doniósł, jakoby premier Kozłowski i min. Beck już 15 bm. jada z rewizytą do premiera Gömbösa do Budapesztu.

Jak się dowiadujemy poseł polski w Budapeszcie, p. Lebkowski, na niedawnej audjencji u premiera Gömbösa oświadczył, że rewizyta polskiej w Budapeszcie nie należy się spodziewać przed wiosną. Berlińska wiadomość jest zatem nieprawdziwa.

„Dar Pomorza” płynie do wysp Galapagos

NOWY JORK, 5. 12. (PAT). — „Dar Pomorza” odpłynął z Balboa do wysp Galapagos i Marquesas spędziwszy tydzień w kanale Panamskim.

„Dar Pomorza” holował przez kanał łódź żaglową Władysława Wagnera, który podróżuje na niej dookoła świata.

Spadną ostatnie warkocze

PARYŻ, 5XII. (PAT). Według doniesień z Nankinu, rząd nankiński przesłał gubernatorom prowincji rozporządzenie, zalecające w terminie 3-dniowym obcięcie warkoczy tym osobom, które je dotychczas jeszcze noszą. To samo rozporządzenie zakazuje kobietom krepowania nóg.

Morze i kolonie to potęga Polski

Wojska międzynarodowe w Saarze

czuwać będą nad spokojem w czasie plebiscytu?

Sensacyjna propozycja Francji pod adresem ligi narodów

GENEWA, 5. 12. (PAT). — Po wznowieniu posiedzenia, rada przy stała do omawiania kwestji utrzymania porządku w Saarze.

Pierwszy zabrał głos minister Laval, który przedewszystkiem przytoczył tekst swego oświadczenia, złożonego przed kilku dniami w izbie deputowanych. Następnie minister Laval oświadczył:

Zwracam się do rady ligi narodów o wzięcie na siebie odpowiedzialności za utrzymanie porządku w Saarze i potwierdzam raz jeszcze słowa mego oświadczenia w izbie, iż mój kraj nie ma żadnych tajnych zamiarów, ani żadnych ukrytych myśli.

Proszę radę o wzięcie na siebie obowiązków, które Francja jest i pozostanie gotowa wypełnić, proszę ją o zdecydowanie, że misja utrzymania porządku zostanie powierzona kontyngentom międzynarodowym. Jeśli rada odpowie na ten apel, Francja chętnie się zgodzi

nie być reprezentowana wśród tych kontyngentów międzynarodowych. Przyczem — oczywiście rozumie się samo przez się — że i Niemcy nie mogą być reprezentowane”.

Przewodniczący zaznaczył, że jeżeli rada nie byłaby w stanie odpowiedzieć pozytywnie na apel ministra Laval, dawniejsza sytuacja zostałaby utrzymana.

Delegat Wielkiej Brytanji, Eden,

oświadczył, że jeśli rada ligi zdecydowała, że pożądane jest utrzymanie w Saarze siły międzynarodowej dla zapewnienia porządku w czasie plebiscytu i jeśli Wielka Brytania zostanie zaproszona do współpracy to zgodzi się ona dostarczyć odpowiedniego kontyngentu dla utworzenia siły międzynarodowej, w razie, jeśli inne wchodzące w rachubę państwa także się na to zgodzą.

Baron Aloisi imieniem Włoch złożył analogiczne oświadczenie.

Obywatelstwo saarskie na wypadek utrzymania status quo

GENEWA, 5. 12. (PAT). Raport w sprawie Saary, który baron

Aloisi przedstawił radzie ligi w imieniu komitetu 3-ech, stanowi obszerny 22-stronicowy dokument i składa się z 2-ech części. Pierwsza dotyczy kwestji politycznych, druga — finansowych.

W części politycznej raport zajmuje się przedewszystkiem określeniem przyszłego ustroju na wypadek gdyby ludność Saary wypowiedziała się za utrzymaniem status quo. Komitet stwierdza, że w razie utrzymania status quo należało by przyznać lidze narodów suwerenność nad terytorjum Saary, a ustrój terytorjum musiałby być zmieniony. Liga narodów miałaby możliwość wprowadzić doń wszelkie zmiany, które uważałaby za wskazane w ramach postanowień traktatu.

W razie utrzymania status quo stworzone zostałyby obywatelstwo saarskie zamiast obywatelstwa niemieckiego.

Raport omawia kwestję rozciągnięcia na mieszkańców Saary gwarancji zabezpieczających ich przed późniejszymi przesładowaniami z powodu stanowiska politycznego. Kwestja ta została załatwiona przez pisma ministrów von Neuratha i Laval z 3 grudnia. Oba rządy wyrażają zgodę na rozciągnięcie tych gwarancji na mieszkańców nie uprawnionych do głosowania pod warunkiem, aby ci zamieszkiwali terytorjum Saary co najmniej od 3 lat. Ograniczenie to oznacza, że emigranci polityczni, którzy opuścili Rzeszę po przewrocie narodo - socjalistycznym, nie są objęci gwarancjami.

Powrót Niemiec do Genewy uzależniony jest od inicjatywy Francji

PARYŻ, 5. 12. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że w sprawie postawienia na porządku dziennym zagadnienia powrotu Niemiec do Genewy, rząd angielski uważa, iż inicjatywa przygotowania dyplomatycznego całej

sprawy powinna wyjść od Francji i Niemiec.

Inicjatywa min. Laval w sprawie paktu wschodniego i przyspieszenia jego realizacji zyskała aprobatę rządu angielskiego. Aprobata ta jednak nie może pójść tak dale-

ko, aby Anglja miała wziąć udział w pakcie wschodnim, zasadniczo bowiem Anglja nie chce angażować się politycznie w Europie.

Londyński korespondent „Figaro” donosi: Gabinet angielski uważa, że po postawieniu przez Baldwin i Simona sprawy powrotu Niemiec na konferencję rozbrojeniową w Genewie, w chwili obecnej musi on zachować stanowisko wyczekujące i oczekiwać rezultatów rozmów, nawiązanych pomiędzy Pa-ryżem a Berlinem.

W angielskich kołach dyplomatycznych oświadcza, że stanowisko rządu Wielkiej Brytanji w sprawie paktu wschodniego pozostaje niezmiennione.

Rząd angielski nie uważa chwilo-wo za możliwe brać na siebie jakichkolwiek zobowiązań w sprawach, dotyczących kontyngentu,

Ulm wzywa pomocy!

Lotnik opuścił się na wodę w pobliżu Honolulu

LONDYN, 5. 12. (PAT). Dzienniki angielskie zamieszczają pełną dramatycznego napięcia wiadomości radiowe, otrzymane od lotnika australijskiego Ulma, który prze-
latując ponad Pacyfikiem z Ameryki do Australji musiał opuścić się z dwoma towarzyszami na morze w odległości 400 mil od Honolulu.

„Godz. 11,20. Znajdujemy się na południe od Honolulu, ale obecnie zawracamy z powrotem. Godzina 11,25. Straciliśmy kierunek wśród ciężkich ołowianych chmur i sil-

nych wiatrów przeciwnych. Benzyny starczy zaledwie na 15 minut. Czy możemy liczyć na pomoc innych samolotów?

Godz. 11,30. Opuściliśmy się. W tej chwili uderzyliśmy o wodę. Godz. 11,58. Osiadłem na wodzie i zwracam obecnie maszynę pod wiatr. Przybywajcie i zabierzcie nas. Przypuszczam, że zdołamy utrzymać się na powierzchni 2 dni.

Na tem komunikat radiowy Ulma urywa się. Natychmiast 18 amery-

kańskich hydroplanów wyruszyło na pomoc, pozatem Ulma szuka transoceaniczny statek pasażerski „Prezydent Coolidge”, 18 amerykańskich łodzi podwodnych, 3 amerykańskie torpedowce, 2 parowce przybrzeżne i liczne japońskie statki rybackie.

Statek transoceaniczny „Prezydent Coolidge” przybył już na miejsce, gdzie przypuszczają, że Ulma osiadł na wodzie, ale żadnych śladów Ulma nie znaleziono.

Rokowania węglowe w Londynie zakończone będą w dniu jutrzejszym

LONDYN, 5 XII. (PAT). Rozpoczęte w Londynie w poniedziałek angielsko - polskie rokowania węglowe, będące dalszym ciągiem rokowań warszawskich i mające na celu doprowadzenie nawiązane w Warszawie porozumienia co do ostatecznego sformułowania, toczą się w dalszym ciągu.

Obie delegacje odbywają co dziennie długie posiedzenia, na których wyczerpująco dy-

skutowane są wszelkie szczegóły polsko - angielskiego zagadnienia węglowego.

Równoległe z obradami dyrektora departamentu górnictwa i hutniczego Peche odbył szereg rozmów z ministrem górnictwa Brownem, podsekretarzem stanu sir Arturem Tanknerem oraz innymi wyższymi urzędnikami tegoż ministerstwa.

Wczoraj wieczorem brytyjski związek przemysłowców wę-

glowych podejmował delegację polską uroczystym obiadem.

W dniu dzisiejszym minister handlu Runciman podejmował w imieniu rządu angielskiego delegację polską śniadaniem, przyczem wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, na które odpowiedział ze strony polskiej dyrektor Peche.

Rokowania będą prawdopodobnie zakończone w dniu jutrzejszym.

Czy przodownik brał łapówki za ostrzeżenie hotelu o rewizjach policji obyczajowej

Ciekawy proces przed sądem okręgowym w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Swego czasu do sędziego śledczego Grabowskiego wpłynęło zamełdowanie, pochodzące od pomocnika portjera hotelu „Saskiego” z zarzutami, że zarząd hotelu w ciągu roku oplaca przodownika urzędu śledczego, Zembrzuskiego, za ostrzeżenie hotelu przed rewizjami policji obyczajowej.

Wszczęto dochodzenie, w toku którego okazało się, że hotel polecił wyszukać portjerowi Zwierzchowskiemu takiego funkcjonariusza policji, któryby za wynagrodzenie pieniężnym ostrzegł hotel przed rewizjami policji obyczajowej w celu uniknięcia sporządzania protokółów za dopuszczanie do uprawiania nierządu w hotelach.

Wykonując polecenie hotelu portjer Zwierzchowski zwrócił się do swego znajomego portjera hotelu „Astorja” z zapytaniem, czy nie zna odpowiedniej osoby. Ten oświadczył, że przodownik Zembrzuski utrzymuje ściśle stosunki z zarządcą hotelu „Astorja” i poradził Zwierzchowskiemu udać się wprost do Zembrzuskiego.

Portjer skorzystał z tych rad, poszedł do urzędu śledczego i nawiązał kontakt z Zembrzuskim. Od-tąd przodownik kilkakrotnie przychodził do hotelu. W rezultacie otrzymał jednorazowo 100 zł, i w przyszłości po 50 zł. miesięcznie. Sumy te portjer kwitował, wystawiając pokwitowania na „wydatki administracyjne”.

Wypadki te zostały potwierdzone oględzinami dokumentów rachunkowych hotelu „Saskiego”. Po otrzymaniu pierwszych 100 zł. Zembrzuski rozpoczął systematycznie uprzedzać hotel „Saski” przed rewizjami policji obyczajowej, skutkiem czego po przybyciu policji na miejsce, w hotelu nie zastawano „parek”, którym normalnie hotel „Saski” w szerokim zakresie wynajmował pokoje na godziny.

Wczoraj przed sądem okręgowym stanęli: przod. Stefan Zembrzuski, dyrektor hotelu Makowski i portjer Zwierzchowski.

Na rozprawie Zembrzuski i Makowski nie przyznali się do winy. Zembrzuski mówi, iż portjer Zwierzchowski proponował mu ostrzeżenie

Czekają na odpowiedź Polski

Rozmowy Laval z Litwinowem w sprawie paktu wschodniego

PARYŻ, 5 XII. (PAT). Agencja „Radio” podaje następujący komentarz w sprawie dzisiejszej konferencji między Laval-em i Litwinowem.

„Solidarność francusko - sowiecka podkreślona przez min. Laval w sposób dobitny w jego deklaracji w izbie, została dziś potwierdzona przez identyczność poglądów pomiędzy komisarzem Litwinowem, a min. Lavalem. Konieczność szybkiego zawarcia paktu wschodniego nie nasuwa żadnych wątpliwości ani ministrowi francuskiemu, ani komisarzowi sowieckiemu. Realizacja tego paktu nie jest zależna tylko od dwóch tych mężów stanu. Inne państwa zaproszone, lub ponownie zaproszone do udziału w pakcie nie dały dotychczas odpowiedzi. Dotyczy to w szczególności Polski.

Narazie w oczekiwaniu na ostateczne zawarcie paktu — stwierdza dalej agencja „Radio” — Laval i Litwinow, pragnąc już teraz zastosować po raz pierwszy współpracę francusko - sowiecką w celu lepszego przygotowania dróg, prowa-

dzających do zawarcia paktu, udzielił sobie wzajemnych gwarancji, że dzieło to zostanie utrzymane w jego istotnych ramach zarówno regionalnych, jak i międzynarodowych.

Soir de Paris

PERFUMY
PUDER
WODY
TUALETOWE



BOURJOIS
PARFUMEUR / PARIS

Min. Marchandau w Moskwie

MOSKWA, 5 XII. (PAT). — Bawiący w Moskwie francuski minister handlu Marchandau odwiedził dziś urzędującego w zastępstwie komisarza Litwinowa, wicekomisarza spraw zagranicznych Krestinskiego, któremu złożył kondolencje z powodu zamordowania Kirowa.

Przeciw wypadaniu włosów

Trilysin

TONIKUM DLA WŁOSÓW

Kupież znika.
Wypadanie włosów ustaje.
Włosy odrastają.

Niebieska wstęga oceanu

Niebieska wstęga szybkości znajduje się wciąż jeszcze w posiadaniu włoskiej linii okrętowej, do której należy okręt transatlantyczny „Rex”. W 1933 r. „Rex” przebył przestrzeń, dzielącą Gibraltarski od Nowego Yorku pomimo złej pogody w ciągu 4 dni 13 godzin i 50 minut. Zważywszy, że dystans Cherbourg — New York jest krótszy od dystansu Gibraltarski — New York i że dystans ten przebył okręt niemiecki „Bremen” w ciągu 4 dni 16 godzin 15 minut, należy dojść do wniosku, że „Rex”, który wypływa z Genui, jest szybszym statkiem niż „Bremen” i że jemu należy się niebieska wstęga.

Skład Forteplanów i Pianin



Karol Koischwitz & Co.

ŁÓDŹ,

MONIUSZKI 2,

(róg Piotrkowskiej). Tel. 224-72.

334-lecie krawatu

W połowie VII wieku zamieszkiwał w Karpatach szczep górali, którzy się zwali Kroatami. W czasie wojny 30-letniej górale ci tworzyli t. zw. korpus kroacki w armii austriackiej. Kroaci słynni byli z męstwa; zarówno mężczyźni jak i kobiety nosili na szyi kolorowe chustki, wiązane od przodu w fantazyjny węzeł. Żołnierze mieli zwykłe płócienne chustki, oficerowie kolorowe, jedwabne. Chustki te przeważała ludność Austrii „kroatami”. W wymowie ludowej nazwa „kroat” przekształcała się szybko w „krawat”. W r. 1660 do armii francuskiej zaciągnęli się tandsknechci kroacy. Chustki na szyi krawatów w fantazyjny węzeł związane, podobaly się francuzom, a gdy kilku elegantów paryskich ukazało się na ulicy z tą ozdobą na szyi, moda krawatów przyjęła się powszechnie. Z Paryża przeszła do innych miast, a z Francji i do innych krajów. Krawat ma dzisiaj za sobą przeszło 334 lat istnienia.

Prezydent łowi szczury

Szara eminencja Białego Domu

Największym obecnie sukcesem w Ameryce cieszy się książka p. t. „42 lata służby w Białym Domu”. Są to wspomnienia... kamerdynera prezydenckiej siedziby w Waszyngtonie, Ike Hoovera.

Już samo nazwisko autora, o tem samym brzmieniu co nazwisko przedostatniego prezydenta Hoovera, wywołało z początku niemały hałas. Przypuszczano, że to były mieszkaniec Białego Domu, czy też jego brat lub krewny jest autorem. a gdy dowiedziano się, że jest nim tylko kamerdyner prezydencki, nie rozczarowało to bynajmniej amerykańców. Wspomnienia Ike Hoovera zyskały tem większą reklamę i rozgłos.

Ike Hoover przybył do Białego Domu waszyngtońskiego w r. 1891 w tym samym czasie, co... światło elektryczne. Pozostał tam w randze pierwszego kamerdynera do swej śmierci, 1933 r. Przez 42-letni okres czasu był sługą dziewięciu prezydentów: Harrisona, Clevelanda, Mac Kinley'a, Teodora Roosevelta, Tafta, Wilsona, Hardinga, Coolidge'a i Herberta Hoovera. O prowadził również żonę obecnego prezydenta, Franklina Roosevelta, gdy poraz pierwszy zwiedzała Białe Dom.

Kamerdyner ma głos

Niedyskrecje służącego — pamiętnikarza — rzucają interesujące światło na postaci dziewięciu prezydentów, niejako „odbronzowanych” w świetle nieznanych dotąd szczegółów z ich prywatnego życia.

Ike Hoover nie szczędzi ostrej krytyki swym prezydenckim panom. O Hardingu i Coolidge'u, zwanym „milkkiem” pisze naprzykład, że „niejeden z ich gości przewyższał ich znacznie pod względem intelektualnym”. Mac Kinley nie odznaczał się silną wolą i szybką decyzją, bojąc się nieustannie odpowie-

działności i opinii. Odwagi dodawał mu zawsze jego minister marynarki i późniejszy prezydent, Theodor Roosevelt, którego częstą metodą przekonywania Mac Kinleya było... trzaskanie drzwiami i uderzanie pięścią o stół oraz ciągłe gożenie dymisją.

Polowanie na szczury

Teodora Roosevelta określa autor wspomnień, jako „pieniącego żywotnością i nadmiarem energii”. Niepozabawione pikanterji są epizody z jego prywatnego życia. Nie odnawiana przez dłuższy czas jadalnia prezydencka była istnem „gniazdem szczurzym”. Obiady rodziny Roosevelta nierazko przemieniały się w... polowanie na szczury. Prezydent wraz z żoną i dziećmi na widok pierwszego szczura rozpoczynali łowy i przewracali meble i ciskali przedmiotami.

Teodor Roosevelt był niesłychanie pracowity, prosty w obejściu, szczery i wszystkim się interesujący.

Po dwukrotnej kadencji, poparł kandydaturę Tafta, stawiając mu m. in. warunek, że zachowa personal urzędników i służących Białego Domu. Po wyborze, Taft złamał jednak słowo, odprawiając większość personelu.

— Nie chcę być otoczony ludźmi, którzy nie potrafili zapomnieć mego poprzednika — powiedział.

Inteligentny Wilson

Zdaniem Ike Hoovera, z pośród dziewięciu prezydentów najwyższą inteligencją odznaczał się Wilson. Po śmierci pierwszej swej żony,

Przy nadmiernej otyłości należy stosować krajową MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ w dawce od 1/4—1 szklanki. Sprzedawca w aptekach i skład. aptecz.

Lysinofob

Po Wilsonie zamieszkał w Białym Domu — Coolidge: mleczek, rybołowca i skąpiec. Żywił on szczególnie wstręt do... lysin. Miał nawet zamiar domalować własne portrety, wiszącym w saloniach prezydenckich. Gdy wytloma czono mu niewłaściwość takiego projektu, kazal usunąć portrety, rzucając go „sprośną fysiną”!

Hoover Hooverowi

Po Coolidge'u — Herbert Hoover, który był „zawsze uśmiechnięty, a nigdy się nie śmiał”. Żonę jego razifo, że kamerdyner nosi to samo nazwisko, co prezydent:

— Odtąd będzie się pana wołać „panem kamerdynerem”, a nie „panem Hooverem” — zarządziła.

Służący nie pozostał jej dłużny: — Czy nie lepiej byłoby, aby pani męża nazywano „panem prezydentem”?

Wspomnienia „42 lata służby w Białym Domu” kończą się charakterystycznym epizodem:

— Dwie karafki lodowato zimnej wody były opróżnione do ostatniej kropli. Wszystkie cygara wypalone. Pokój czarny od dymu. Nietrudno było się domyśleć, że rozmowa była burzliwa i nie dała żadnego rezultatu.

Była to rozmowa między ustępującym prezydentem Herbertem Hooverem, a jego następcą, Franklinem Rooseveltem, dwoma zaciętymi przeciwnikami. Hoover dotąd jest wrogiem polityki i akcji przeciwwkrzysowej obecnego prezydenta. Prezydencki kamerdyner odgadł trafnie ten antagonizm z pierwszej rozmowy ustępującego i nowego - wybranego dostojnika Białego Domu.

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 22)

Ciąg dalszy.

Skórecki uśmiechnął się nagle, nie bacząc na powagę sytuacji. Przypomniał sobie butelkę, którą z tryumfem pokazał mu Royer. Zawierała płyn do czyszczenia ubrania. Royer zdziwił się nieprzyjemnie, gdy odda płyn do analizy.

Skórecki spoważniał znowu. Nie zgodzi się nigdy na propozycję Royer'a. Był do głębi oburzony podejściem francuza

Nie wyda swego dzieła w ręce tego lotra. Wolę umrzeć. Jedną pozostała mu pociecha. Dał Lasockiemu zeszyt z obliczeniami. W razie, gdyby zginął, bankier może dalej prowadzić eksploatację wynalazku.

Po upływie kilku godzin zjawili się Royer z lampą. Jeszcze na progu rzekł:

— Spodziewam się, panie Skórecki, że jesteś obecnie w najlepszym humorze.

ROZDZIAŁ XII

Co się stało z Lasockim?

Już od tygodnia niepokoił się Lasocki tajemniczym zniknięciem Skóreckiego, który nie dawał znaku życia, pomimo, że miał wrócić po trzech dniach. Bankier pojechał sam do pensjonatu „Polonia”, ale pani Banoff oświadczyła, że od chwili wyjazdu Skóreckiego do Wil-

na — nie wiedziała również o wyjeździe chemika z Erną do Łodzi — nie miała od niego wiadomości. Na pytanie Lasockiego, czy nie znaleziono w pokoju niczego, cohy mogło naprowadzić na jakiś ślad Skóreckiego, właścicielka pensjonatu odpowiedziała, że Skórecki za-

brał jedynie małą walizkę, pozostawiając większą część swych rzeczy w pokoju, który opłacił za cały marzec. Z tego powodu w pokoju wszystko pozostało nieknięte. Lasocki opuszczył pensjonat jeszcze bardziej zaniepokojony. Ktoś musiał spowodować to zniknięcie. Sprawę zaś mógł być jedynie Childs, który przypadkiem, czy też przez nieostrożność Skóreckiego, dowiedział się o wynalazku. Bankierowi nawet na myśl nie przyszło podejrzewać chemika o podstęp. Był święcie przekonany o jego uczciwości.

Lasocki wrócił do domu bardzo przygnębiony. Zamierzał pojechać nazajutrz do Mokotowa, o ile nie dowie się nic nowego w fabryce, zwróci się do Rybickiego. Myśl o detektywie nasunęła mu się już w pensjonacie i z tego powodu przestał indagować gadatliwa właścicielka.

Nazajutrz, gdy bankier siedział przy obiedzie w towarzystwie córki i m-lle Tellier, odezwał się dzwonek telefonu. — Francuzka pośpieszyła do apa-

ratu i wróciła z wiadomością, że ktoś, nie życzący sobie podać nazwiska, domaga się rozmowy z bankierem. Lasocki podniósł się natychmiast z krzesła. Na chwilę błysnęła mu myśl, że to może Skórecki go zzywa. Ale to nie głos chemika zapytał:

— Czy to pan Lasocki jest przy aparacie?

— Tak jest.

— Tu mówi John Childs. — Czy poznaje mnie pan po głosie? Nie? Pomimo to uwierzył pan jednak, że to ja jestem, gdy mu przypomniał naszą rozmowę w pańskim biurze, która, oprócz nas, nie miała żadnego świadka. Czy przypomina pan sobie, że mu groziłem w razie, gdyby pan nie zgodził się na proponowane przeze mnie połączenie naszych towarzystw? A więc muszę dziś pomówić z panem w cztery oczy. Nie chcę przyjąć znowu do biura. — Może mnie ktoś poznać. Może zgodzi się pan przyjść na ulicę Widok? Nie jest ożywiona i nie zwrócimy nieczyjej uwagi. Będzie czekał w czerwonym aucie

przed domem nr. 10. O ile pan nie czuje obawy, to możemy odbyć małą przejażdżkę, podczas której będziemy mogli rozmówić się bez świadków.

Lasocki namyślał się przez chwilę i rzekł:

— Przyjdę.

— Spodziewałem się tego. — odrzekł Childs z zadowoleniem. Żądam jednak od pana zapewnienia, że pan nikomu o naszym spotkaniu nie powie i że nikt mu nie będzie towarzyszył.

— Zgadza się.

— Więcej czekam na ulicy Widok.

*

Lasocki odłożył słuchawkę. Nie wątpił już, że przybycie Childsa pozostawało w związku ze zniknięciem Skóreckiego. Chciał zapytać o to anglika, ale odłożył pytanie do chwili u mównego spotkania.

Gdy wrócił do stołu, starał się ukryć przed córką swój niepokój. Jadwiga zauważyła podniecenie ojca, ale nie pytała o nic.

(D. c. n.)

Plotki

Do Chestertona przybyła raz w odwiedziny pewna młoda, ale zdziwaczała nieco dama.

Gdy podczas obiadu służący chciał napelnić winem jej kieliszek, gospodarz powstrzymał go ruchem ręki:

— Nie, John, nasz gość, o ile wiem, nie używa alkoholu.

Młoda kobieta roześmiała się. — Myli się pan, mister Chesterton, jestem członkinią ligi cnoty, a nie stowarzyszenia abstynentów.

— Ach, tak, — zawołał świętny pisarz, pocierając dłonią czoło, — to drobna omyłka! Wiedziałem tylko, że pani czegoś nie używa!

*

Syn znakomitego pisarza norweskigo Bjørnstjerne Bjørnsona, był bardzo dumny ze swego pochodzenia.

Pewnego razu, podczas podróży morskiej z Oslo do Kopenhagi, młody Bjørnson wszedł na mostek kapitański, z którego przed chwilą zszedł kapitan.

W tym momencie kapitan powrócił i zawołał:

— Hej, młodzieńcze! Niech pan stąd zejdziesz! Tutaj wolno stać tylko mnie, kapitanowi okrętu!

— Panie, — odparł młody Bjørnson z urażoną miną, — jestem synem największego pisarza norweskigo!

Kapitan zaszutował grzecznie i powiedział:

— Mimo to zechce pan opuścić to miejsce, panie Ibsen!

*

Wedekind i Halbe gniewali się stale ze sobą.

Gdy jednak pewnego razu Wedekind leżał ciężko chory, Halbe odwiedził go, przynosząc mu wiązankę kwiatów. Wzruszony tą serdecznością autor „Przebudzenia wiosny” przeprosił się ze swym antagonistą.

Kiedy po pewnym czasie Wedekind powrócił do zdrowia, podczas pierwszej przechadzki po mieście spotkał Halbego, który pozdrowił go przyjaźnie, Wedekind nie odpowiedział na ukłon.

— Ależ Franku! — zawołał Halbe. — Przecież pogodziliśmy się ze sobą!

— To było tylko na wypadek śmierci, panie doktorze Halbe! — mruknął Wedekind i poszedł dalej.

*

Jeżeli wierzyć wiadomości, nadeszłej z Moskwy, komisarz obrony narodowej Woroszyłow rozesał do wszystkich oddziałów czerwonej armii następujący rozkaz:

„Od dziś, 11 listopada, polecam wszystkim oficerom przejść kurs tańca i nauczyć się tańczyć wszystkie tańce nowoczesne“.

Ten szczególny rozkaz został podobno spowodowany następującym faktem: W lecie roku bieżącego wojskowa misja sowiecka, goszcząca w Ankarze, została zaproszona na wielki bal. Wschodni zwyczaj każe damom prosić tancerzy do tańca. Jedna z panien, należących do najlepszych sfer tureckiego towarzystwa, zwróciła się do jednego z młodych oficerów sowieckich; ten zacierwieniwszy się jak gwiazda na jego czapce, odmówił, przyznając się, że nie umie tańczyć. Incydent ten doszedł do Woroszyłowa i ten ostatni uznał, że potrzeba uzupełnić ten brak wychowania oficerów czerwonej armii.

*

W jednym z małych miasteczek holenderskich, sąd składający się z burmistrza i radnych gminy, skazał pewnego przestępcę na śmierć przez powieszenie. Kat, którego miano sprowadzić z miasta powiatowego, zajął stół florenów za swe czynności. Niestety kasa gminy nie posiadała tak wielkiej sumy. Zwołano radnych na posiedzenie. Po dłuższej dyskusji, wstał jeden z radnych i rzekł:

— Stawiam wniosek, by skazane mu dać 10 florenów i niech się sam powiesi.

*

Popularny ilustrowany tygodnik „Hebdo“ wychodzący w Brukseli, zamieszcza w ostatnim numerze

Samolot z fatalną trzynastką

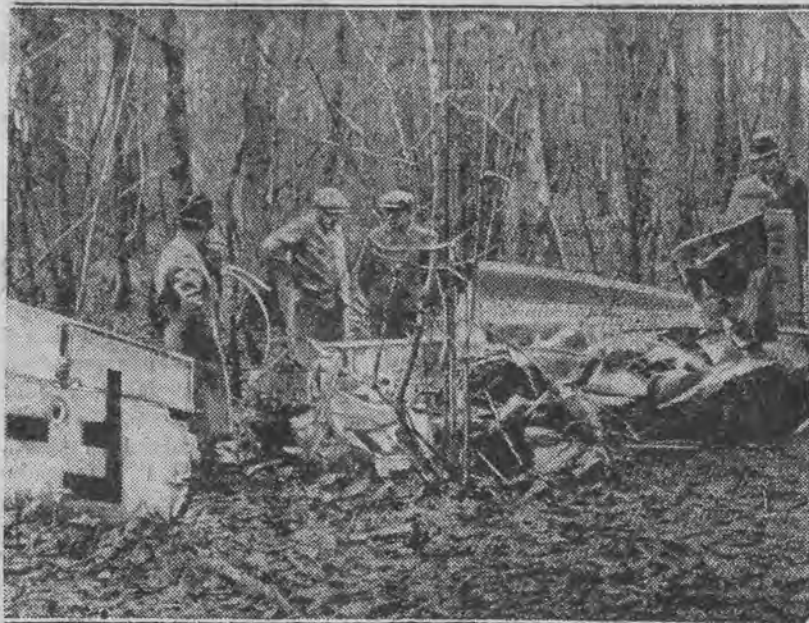
Jak zginęła Helena Boucher

Prasa francuska przynosi szczegóły tragicznej katastrofy lotniczej w której zginęła przed paroma dniami znana pilotka francuska Helena Boucher. Pomimo swego młodego wieku (miała zaledwie 26 lat) Boucher mogła poszczycić się siedmioma światowymi rekordami lotniczymi, wśród których najcenniejszym był wspaniały rekord szybkości lotu (445 klm. na godzinę), zdobyty w dziedzinie wyczynów kobiet - lotniczek.

Według informacji, zebranych na miejscu katastrofy, (której naczynym świadkiem był tylko jeden człowiek), Helena Boucher padła ofiarą utraty szybkości. Wystartowała ona z lotniska Guyancourt pod Wersalem do zwykłego lotu treningowego na swoim słynnym dolnopłacie typu „Caudron — Bengall“.

Samolot ten z odwróconym wzdłuż silnika ma dziewięć metrów kwadratowych powierzchni nośnej i jest typem szybkiej maszyny sportowej.

W pewnej chwili, gdy lotniczka znajdowała się nad obszarem lasów Rambouillet uległa ona utracie siły kości przy robieniu wirazu w zwolnionem tempie. Boucher usiłowała ratować się, dając pełny gaz, lecz było już zapóźno i samolot runął w korkociąg, grzebiąc lotniczkę. Nie bez znaczenia może jest fakt, że odcinek lasu Rambouillet, nad którym wydarzyła się katastrofa, nosi tragiczną nazwę „krzyża leśnego“, oraz że samolot lotniczki miał wymalowaną na kadłubie fatalną trzynastkę.



Miejsce katastrofy

w której zginęła podczas treningu 26-letnia lotniczka Helena Boucher.

Przedwczesny i tragiczny zgon Heleny Boucher okrył głęboką żalobą nie tylko całe lotnictwo francuskie, którego była ona chlubą, lecz i całą międzynarodową rodzinę lotniczą.

Trawienie regulują
ZIOŁA CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
Nr. 1 przy rozwoleńniu
Nr. 2 przy obstrukcji
Nr. 3 przy uporczywej obstrukcji.
Laboratorium Cholekinaza H. Niemojewskiego Nowy Świat 5 oraz Apteki i Składy Apteczne.

W uznaniu zasług, położonych przez lotniczkę, szef lotnictwa francuskiego, gen. Denain, nadał jej Legję honorową.

Helena Boucher znana była z pogodności charakteru i braku wszelkiego zarozumiałstwa. Niewielkiego wzrostu, bardzo szczupła, mówiąca cichym głosem i jakby nieśmiało, robiła nadzwyczaj dodatnie wrażenie na każdym, kto miał możliwość zetknąć się z nią. Była uczennicą dwóch słynnych asów lotnictwa francuskiego: Pawła Codos i Michała Detroyat. (PZ).

Śmiertelny wybryk księcia

Zakończone tragicznie wspinanie się po ścianie domu

Otrzymujemy obecnie szczegóły śmierci młodego sportowca rumuńskiego, księcia Teodora Callimachi Cantacuzene, znanego również w Polsce, gdzie bawił swego czasu na mistrzostwach hokejowych świata w Krynicy, na czele

rumuńskiej drużyny hokejowej, wzbudzając wielkie wrażenie swą niepospolitą urodą.

Młody książę poniósł śmierć przy pewnym lekkomyślnym przedsięwzięciu, powziętem dla żartu, które skończyło się tragicznie. W to-

warzystwie kilku arystokratów młody książę był na kolacji, wydanej przez jego kuzynkę, księżniczkę Balasa Cantacuzene w eleganckiej restauracji w Atenach. O świcie całe towarzystwo udało się do pałacu, książę nagle postanowił wleźć po fasadzie pałacu na czwarte piętro. Goście początkowo śmiali się, ale gdy się przekonali, że nie ma on zamiaru zaniechać swej karkołomnej sztuczki, opanowali ich nerwowy nastrój.

Książę doskonały sportowiec, wspiął się coraz wyżej i wreszcie goście uwierzyli, że dokona swego przedsięwzięcia. Wobec tego wszyscy pośpieszyli na górę, aby tam przyjąć młodego księcia. Kiedy jednak weszli na górę i jego kuzynka pierwsza wychyliła się z okna, usłyszeła nagle stłumiony okrzyk i ujrzała księcia w bezpośredniej odległości, jak stracił równowagę i runął w dół. Spadł z 15-metrowej wysokości i zabił się na miejscu.

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna :: Kościuszki 15

przyjmuje za niewielką opłatą

na przechowanie kufry, walizy, kosze i t. p.,

które lokuje w urządzonym według wymagań nowoczesnej techniki skarbcu.

krótki artykuł o Warszawie, którą określa mianem „bramy na Wschód“.

Dwie rzeczy szczególnie nadają ulicom Warszawy specjalne piętno: pierwsze, to ogromna ilość oficerów umundurowanych, dobrze się prezentujących.

A drugie — to żydzi, w swych charakterystycznych strojach, w czarnych kaszkietach na głowie, ciągle ruchliwi.

W rozmowach mężczyźni nadużywa się częstokroć wyrazów „mocnych“, zwłaszcza tego czteroliterowego słówka, z którego bezwstydnymi rumuni uczynili sobie przymiotnik „po“.

Nawyk ten wchodzi niekiedy tak w krew, że rujnuje pojęcie o kolejności liter w alfabecie.

W pewnym towarzystwie zdarzył się taki wypadek. Ktoś opowiedział pikantną anegdotę o pewnym muzyku.

— O kim mowa? — zapytał wien pan.

— Nie mogę panu powiedzieć, — rzekła pani domu. — Nawet pierwszej litery nazwiska.

— Proszę przynajmniej powiedzieć, w której stronie alfabetu mam szukać...

— Kolo litery „d“.

— Już wiem! — wykrzyknął pan. — To z pewnością Uniński.

Znany literat Hemar wziął swoim Austro - Daimlerem znakomitego rysownika Zdzisława Czermańskiego, który, jak wiadomo, przed pół rokiem wrócił do kraju po paru latach sukcesów w Ameryce.

— Cóż, Zdzisiu — mówił Hemar — zrobiłeś kokosy w tej Ameryce! Czermański krzywi się:

— Jakże tam kokosy! Np. tego auta nie mogę sobie kupić!

— Ja — odpowiada Hemar — jestem w gorszym położeniu: ja tego auta nie mogę sprzedać!

PIERNIKI

na czystym miodzie

Franboli

Sklep Fabryczny: Piotrkowska 96.

CZYNNIK WOJSKOWY W STAROŻYTNYM RZYMIE.

W czwartek, dn. 6 grudnia odbędzie się w gmachu gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego pol. tow. historycznego, na którym p. dr. Zdzisław Zmigrzyder - Konopka, docent uniwersytetu warszawskiego i wolnej wszechszkoły polskiej wygłosi odczyt p. t. „Czynnik wojskowy w strukturze starożytnego Rzymu“. Początek punktualnie o godz. 20 min. 15. Goście mile widziani.

Kino

EUROPA

Narutowicza 20

Początek 4, 6, 8, 10, 15

Dziś fenomenalny śpiewak i genialny artysta

RYSZARD

Tauber

w pięknej arcydziele filmowym



W filmie tym Ryszard Tauber wykonuje z maestrami szereg pieśni w jęz. niemieckim, m. in. „Leise Flehen Meine Lieder“

W głównej roli kobiecej JANE BAXTER

Muzyka: FRANCISZKA SCHUBERTA

Akcja filmu rozgrywa się w starym Wiedniu wśród imponującej bogactwem wystawy.

SALON KRAWIECKI

A. GELASSEN, Piotrkowska 114, tel. 234-40

NADESZŁY NAJNOWSZE MATERIAŁY ANGIELSKIE.

Kiedy przychodzi śmierć

Przeważnie w nocy, zależnie od choroby

Statystyka lekarska w szpitalach i klinikach oraz obserwacja prywatna stwierdzają, iż większość chorych umiera w nocy. Prawie dwa razy tyle pacjentów umiera w nocy co we dnie. Zaznaczyć należy, że chodzi tutaj o pacjentów, którzy zostali operowani.

Gdy chodzi o choroby wewnętrzne, o zgonie nie spowodowane interwencją operacyjną, nasilenie liczbowe zgonów jest rozmaite w rozmaitych porach dnia i nocy. P: przeprowadzone

w 672 wypadkach przez dr. R. Wiganda obserwacje wykazały, że przy chorobach nerek, mózgu zgon następuje najczęściej w nocy między 6 w. a 6 rano, przy chorobach natury rakowej tej maximum zgonów wydarza się w nocy między 8 a 10, przy chorobach serca — między 10 a 12-tą we dnie, przy zatruciu — między 10 a 12 we dnie, przy chorobach płucnych — między 4 a 6 pop., przy gruźlicy — między 4 a 6 we dnie.

Or.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyzuruje następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91).

POKRZYWDZONE PRAKTYKANTKI NAUCZYCIELSKIE. — Rada szkolna m. Łodzi na ostatnim posiedzeniu postanowiła skierować do komisarza rządowego w Łodzi delegację w sprawie przynależności dodatku mieszkaniowego i zwrotu kosztów tramwajowych dla bezpłatnych praktykantek nauczycielskich, pracujących w miejskich szkołach. Delegacja ta przyjęta została wczoraj przez kom. Wojewódzkiego, który jednak żądania nie uwzględnił z powodu braku funduszy na ten cel.

SWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. — Jak wiadomo, z dniem 1 grudnia r. rozpoczęła się sprzedaż świadectw przemysłowych na rok 1935. Termin sprzedaży upływa w dniu 31 bm. Począwszy od 2 stycznia 1935 roku rozpocznie się w mieście kontrola skarbowa przedsiębiorstw. Winni niewykupienia w terminie patentów zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA. — Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 1 b. m., wynosiła ogółem 232,818 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 14,117 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 36,637 osób, t. j. o 2,136 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 3,290 osób i wynosiła 35,600 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 93,744 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 2,129 osób.

REWJA MODY DLA DZIECI I PODLOTKÓW!
Firma „FILLETTE”
zaprezentuje dziś, w czwartek, dn. 6-go grudnia o 5 po poł. w SALI MALINOWEJ szereg pięknych kreacji.
Rewja, ujęta w obrzki taneczne, będzie atrakcją ciekawą i oryginalną

Lekarzom bez pracy
przyznano moratorium mieszkaniowe

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik, który przyznaje lekarzom, pozbawionym pracy, prawo do moratorium mieszkaniowego.

Instytucje państwowe nie przestrzegają

przepisów o ochronie pracy. — Odczyt dyrektora dep. Klotta

Znaną jest powszechnie rzeczą, że działalność inspekcji pracy, zarówno na terenie fabrycznym, jak i na terenie pracy umysłowej, jest niedostateczna.

Dlaczego tak jest, kto tu ponosi winę?
Odpowiedź na to pytanie, interesujące szeroki ogół pracowników, dał DYREKTOR DEPARTAMENTU I GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY p. MARJAN KLOTT w referacie wygłoszonym ostatnio w Warszawie.

Wskazał on, że w Polsce inspekcja pracy składa się z trzech instancji: inspekcja obwodowa, okręgowa i ministerstwo opieki społecznej. Zakres działania jest bardzo szeroki i obejmuje całokształt spraw pracy najmniejszej; inspekcji podlegają nawet zakłady wojskowe i więzienne z pewnymi jednak ograniczeniami, Zdaniem p. dyr. Klotta skuteczn

tecznej działalności inspekcji pracy stoi na przeszkodzie cały szereg przyczyn natury czysto praktycznej. Przedewszystkiem inspektorzy pracy mają w stosunku do ilości zbyt szeroki zakres działania i kompetencje ich obejmuje zbyt wiele gałęzi pracy. I tak w Polsce W ZAKRESIE DZIAŁALNOŚCI INSPEKTORA ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 27 FUNKCJI podczas gdy w innych krajach mamy po cztery do siedmiu funkcji.

Bardzo silnie daje się też odczuć brak kredytów na przyjęcie specjalistów. Dotyczy to szczególnie liczby lekarzy (tylko dwóch), która jest wprost tragicznie mała.

Według najskromniejszych obliczeń inspekcja pracy winna zatrudniać 325 osób, tymczasem według preliminarza budżetowego na rok 1934 przewiduje się tylko 201 osób. Przy obecnym stanie liczbowym inspektorów na jednego inspektora

wypadałoby do skontrolowania 34 zakłady pracy dziennie i to tylko raz na rok, co oczywiście jest nie do pomyślenia.

Nic dziwnego, że w tych warunkach INSPEKCJA NIE JEST W STANIE PODOLĄC ZADANIU.

Jak zaznacza jednak p. dyr. Klot zwiększenie aparatu inspekcyjnego jest obecnie koniecznością nawet ze względów finansowych. Jeden bowiem wypadek kosztuje gospodarce społecznej więcej niż placą dwóch inspektorów najwyższej kategorii służbowej w ciągu roku.

Omawiając bolączki inspekcji pracy p. dyr. Klot poruszył również sprawę uposażenia. Inspektor pracy jest człowiekiem, od którego wymagane są jaknajwiększe kwalifikacje moralne i umysłowe. Tymczasem

PLACE SĄ ZBYT NISKIE i nie mogą tym ludziom zapewnić odpowiednich do ich potrzeb kulturalnych warunków.

Na zakończenie prelegent zwrócił jeszcze uwagę na pewne trudności, nasuwające się przy wykonywaniu czynności. Tak nprz. niejednokrotnie

ROBOTNIK WSPÓDZIAŁA Z PRACODAWCĄ W WYPADKU PRZEKROCZENIA USTAWY o czasie pracy. Robotnik często sam odrzuca części ochronne od maszyn i urządzenia bezpieczeństwa. Bywa też, że nieletni zatrudniony wbrew przepisom jest jedynym żywicielem rodziny.

P. dyr. Klot podał cały szereg przykładów, świadczących o dużych trudnościach, na jakie się napotyka przy inspekcji pracy. Wskazał też na trudności natury drażliwej, jak sprawa NIEPRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW PRACY PRZEZ INSTYTUCJE PAŃSTWOWE, A NAWET UZALEŻNIONE OD MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Wszystko to stanowi powikłany kompleks zagadnień przy przestrzeganiu stosowania ustawy o ochronie pracy.

W ożywionej dyskusji podkreślono, że działalność inspekcji pracy wogóle, a na terenie pracy umysłowej w szczególności jest niedostateczną z powodu zbyt małej liczby inspektorów, braku asystentów inspektorów i inspektorów specjalistów. To też zachodzi konieczność usprawnienia tej tak ważnej dziedziny w Polsce.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, podlegają zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”

Rezygnacja p. Piątkowskiego ze stanowiska dyrektora K.K.O.

Jak się dowiadujemy, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności, p. Hipolit Piątkowski rezygnował ze swego stanowiska. Rezygnacja ta nastąpiła w związku z wyborem p. Piątkowskiego na radnego. Jak wiadomo, w myśl przepisów, nie wolno piastować mandatu radnego przy jednoczesnym pozostawaniu w stosunku służbowym z jakimkolwiek urzędem magistratu, względnie instytucją miejską.

Obligacje P. N. wydaje 7 urząd skarbowy

7 urząd skarbowy w Łodzi zawiadamia, że subskrybenci, którzy spłacili całą należność za subskrybowaną 6 proc. pożyczkę narodową mogą zgłaszać się po odbiór obligacji, które wydawane są od 5 bież. miesiąca wg. planu wywieszonego w urzędzie.

Każdy grosz, złożony na Fundusz Obrony Morskiej, to cegiełka pod fundament lepszej przyszłości wszystkich obywateli Rzplitej. Znaczkę F. O. M. nabywać można w I oddziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Łódź, Kilińskiego 109, tel. 133-74, od godziny 18 do 20 codziennie.

Komunikat
Dnia 7 grudnia 1934 r. o godz. 18,30 w świetlicy V oddziału Z. S., przy ul. Wólczańskiej Nr. 91 obywatel dr. Ludwik Szarogroder wygłosi odczyt n. t. Choroby zakaźne — dur brzuszny.
Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

CZWORO DZIECI OCIEMNIAŁYCH
Zarząd łódzkiej rodziny radjowej zawiadamia, że do internatu dla dzieci ociemniałych może jeszcze przyjąć czworo dzieci ociemniałych. Zgłoszenia prosimy kierować do internatu, ul. Żeromskiego 58, między godz. 8 — 15, lub do sekretariatu L. R. R., ul. Piotrkowska 106, między godz. 18 — 20.

B. J. Maroko i Swie 8 NOWOMIEJSKA
Skład sukna i towarów modnych. Specjalny dział materiałów frakowych.

Telefony bezpłatnie
zakładane będą od 10 grudnia do 10 kwietnia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Jednocześnie niemal ze zmianą taryfy telefonicznej, wprowadzonej przez PAST'e, zapowiedziano, że w niedługim czasie PAST'a wprowadzi ma paromiesięczny okres ulgowy dla zakładania instalacji nowych telefonów.

Wczoraj zarząd PAST'y postanowił zakładać bezpłatnie telefony od 10 grudnia do 10 kwietnia przyszłego roku w trzech miastach: Warszawie, Łodzi i Białymstoku.

Oczywiście ulgę tę abonentów powitają z wielkim zadowoleniem.

Nowe urzędy skarbowe
w Tomaszowie, Pabjanicach i Zduńskiej Woli

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj ukazało się rozporządzenie ministerstwa skarbu o zmianie

w organizacji urzędów na terenie łódzkiej izby skarbowej. Z urzędu skarbowego w Brzezinach wyłączone Tomaszów Maz., Będków, Ciosny, Łazisko i Łaznow i dla tych miejscowości zostaje utworzony osobny urząd skarbowy w Tomaszowie Maz.

Z urzędu skarbowego w Łasku wyłączone Pabjanice, Dłutów, Górkę Pabjanicką i Widzew, tworząc urząd skarbowy w Pabjanicach.

Z urzędu skarbowego w Sieradzu wyłączone Zduńską Wolę miasto i gminę wiejską teźże nazwy, tworząc dla nich osobny urząd skarbowy.

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84

Dzisiaj, o godz. 8.30 wiecz.
koncertuje fenomenalna pianistka duńska

France Ellegaard

dla której prasa tak krajowa, jak i zagraniczna nie ma dość słów uznania i w samych superlatywach pisze o jej wielkim talencie.
W programie: Bach-Tausig, Mozart, Schumann, Chopin, de Falla, Schubert-Liszt, Wagner-Liszt i inni.
Pozostałe bilety w cenie od 1.50 zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

GREJPFROT PARDESS -- TO POCISK WITAMINOWY

Jednodniowy strejk włóknarzy
jako protest przeciwko łamaniu umowy zbiorowej

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych zebranie delegatów fabrycznych, celem omówienia sytuacji w przemyśle włókienniczym Łodzi Według uzyskanych informacji, na zebraniu tem zostanie postawiony wniosek w sprawie ogłoszenia w Łodzi jednodniowego strejku protestacyjnego przeciwko łamaniu umowy zbiorowej przez przemysł.
Gdyby wniosek ten został uchwalony, związek klasowy nie wyznaczy jeszcze terminu tego strejku, gdyż pragnie porozumieć się z innymi związkami zawodowymi w sprawie skoordynowania całej akcji i doprowadzenia do umierocnienia wszystkich fabryk włókienniczych w Łodzi na jeden dzień.

Grand-Kino
Początek o godz. 4-ej
Dziś i dni następnych!

Romantyczna komedia, pełna pikantnych sytuacji i wykwintnego dowcipu p. t.
W rol. kobiecych: **Constance Bennett i Fay Wray.** Luksus i przepych wytwornych pałaców! Płomiennie sceny erotyczne! znakomity dodatek w kolorach ze złotej serii SILLY-SYMPHONIC p. t. „POLNY KONIK i MRÓWKI” — Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne

Katastrofa Czeluskina
Film, który przejdzie do historii kinematografji

Wszystkim, którzy okazali tyle serca i współczucia z powodu śmierci
mojej drogiej Matki

D. p. BALBINY JAKUBOWSKIEJ

a w szczególności Zarządowi i Radom Pedagogicznym Gimnazjum i Szkoły Po-
wszechnej I. Kacnelsona, Radzie Pedagogicznej Gimnazjum „Wiedza”, Komitetowi
Rodziców i Młodzieży Szkolnej składa podziękowanie

Syn

Panu Adolfowi Zapfowi z powodu przedwczesnego zgonu ś. p.

ŻONY

wyrażają szczere współczucie

Eoryszowska Apertura i Drukarnia
Wolf Gutgold i S-ka

Koledze naszemu p. Adolfowi Zapfowi z powodu śmierci żony Jego ś. p.

FRIDY

wyrażamy serdeczne współczucie

Koleżanki i koledzy
Firmy Boryszowska Apertura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka

Krucyfiksem w sędziego chciał rzucić skazany oszust — recydywista

Sala sądu grodzkiego w
Lodzi była wczoraj widownią
niezwykłego zajścia,
spowodowanego przez niepo-
czytalne wystąpienie skazane-
go oszusta.

Przed sędzią Woyno stanął
jako oskarżony 23-letni Kazi-
mierz Zwierzchowski. Jego-
mość ten, znany policji i już
niejednokrotnie notowany i

karany
za oszustwa i wyłudzenia, zo-
stał w sierpniu b. r. zatrzy-
many przez policjanta, gdy
wraz ze swym współnikiem
wabił przechodniów do gry w
„trzy karty” przy zbiegu ulic
Nawrot i Sienkiewicza.

Na wczoraj wyznaczona zo-
stała rozprawa. Zwierzchowski
od pierwszej chwili zachowy-
wał się przed sądem niewła-
ściwie. Był krnąbrny, niegrzecz-
nie odpowiadał na pytania są-
du.

hałaśliwie demonstrowa-
ł swą rzekomą niewinność i t. p.
Przy lada okazji oskarżony
wszczynał klótnie ze świadka-
mi, co spowodowało, że prze-
wodniczący kilka razy zwracał
uwagę oszustowi.

Po zamknięciu przewodu są-
dowego, sędzia Woyno ogłosił

przerwę dla zastanowienia się
nad wyrokiem. Zwierzchow-
ski

chciał wykorzystać tę przerwę
dla ucieczki,

wiedział bowiem, że wyrok ska-
zujący jest bezsporny. W osta-
tniej jednak chwili oszusta za-
trzymał wywiadowca policji,
który użyć musiał siły, by
Zwierzchowskiego uspokoić.
Doszło przytem do głośnej a-
wantury. Od tej chwili poli-
cjant, pełniący służbę w gma-
chu sądu

miał już oszusta na oku.

Zwierzchowski nie przesta-
wał się awanturować, nawet
wtedy, gdy na salę wszedł sę-
dzia, by odczytać wyrok.

Oszust skazany został na 6
miesięcy więzienia, a wobec
niepoprawności i recydywy sąd
zarządził

natychmiastowe aresztowanie
skazanego

na sali sądowej.

W chwili, gdy sędzia kończył

sentencję wyroku, stała się
rzecz niesłychana: skazany
podskoczył do stołu sędziow-
skiego,

chwycił krucyfiks i zamierzył
się na sędziego.

Gdyby nie fakt, że w pobliżu
czuwał woźny i policjant, nie-
wątpliwie Zwierzchowski ude-
rzyłby sędziego.

Woźny, w ostatniej sekun-
dzie, trącił oszusta w rękę, po-
czem wspólnymi siłami woźni,
policja, a nawet adwokaci
obezwładnili skazanego.

Zdołał on jednak w przystępie
furji potrzaskać krzyż. Wył
przytem straszliwym głosem,
kopał i gryzł.

Dopiero po dłuższych wysił-
kach zdołano Zwierzchowskie-
go wynieść z sali i umieścić
w karetce więziennej w kajda-
nach i pod eskortą.

Zwierzchowski pociągnięty
zostanie do odpowiedzialności
za zniewagę krzyża i sądu.

NOWOŚCI

ANGIELSKIE
BIELSKIE
oraz PLEDY

SKŁAD SUKNA I KORTÓW

E. I. L. KAHAN PIOTRKOWSKA 80
TELEFON 208-52.

Skład Komisowy Z. Bornstein, Starzyckiej Manufakt. S.A.

Propaganda przeciwgruźlicza

Sprzedaż znaczków, akcja w szkołach, odczyty
i akademja

Rozpoczęta w dniu 1 grudnia rb.
akcja łódzkiego wojewódzkiego
komitetu „Dni przeciwgruźliczych”
toczy się nader sprężysto i inten-
sywnie. Poszczególne sekcje rozpo-
częły już swe prace, a mianowicie
sprzedaż znaczków przeciwgruźli-
czych, propagandę w szkołach po-
wszechnych i średnich. Poza-
tem przygotowano szereg odczytów. W
dniu wczorajszym odbył się już
pierwszy odczyt p. dr. Szustrowej
pt. „Rola przyrodni przeciwgruźli-
czej”.

Dalsze odczyty w następującym
porządku odbywać się będą w lo-
kalu Towarzystwa przyjaciół dzie-
ci (ul. Piotrkowska 274) dwa razy
w tygodniu, o godz. 19.

W dniu 7 grudnia rb. dr. Józef
Kon — „Gruźlica otwarta i zam-
knięta”.

W dniu 11 grudnia rb. dr. Kalew-
ska — „Jak się ustrzec gruźlicy”.

W dniu 13 grudnia rb. dr. E. Zie-

gler — „Szczepienia u niemowląt
przeciw gruźlicy”.

W dniu 18 grudnia rb., Józef
Kon — „Dzieci skrufaliczne”.

W dniu 21 grudnia rb. dr. Maksy-
miljan Dawidowicz — „Sposoby
leczenia gruźlicy”.

W dniu 28 grudnia rb. dr. J.
Chrzanowski — „Leczenie odma
gruźlicy płuc”.

W dniu 3 stycznia 1935 roku, dr.
T. Jagoszewski — „Leczenie sana-
toryjne gruźlicy”.

W dniu 7 stycznia dr. Dorota
Levy — „Gruźlica i róża”.

W dniu 10 stycznia dr. J. Szu-
sterowa — „Walka z gruźlicą”.

Obecnie opracowywany jest pro-
gram wielkiej uroczystej akademji
pod protektoratem p. wojewodziny
Krystyny Hauke Nowakowej z u-
działem członka akademji literatu-
ry, prof. Tadeusza Zielińskiego.
Akademja ta odbędzie się dnia 6
stycznia roku bież.

Dnia 5 grudnia 1934 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach zmarł

B. P.

apl. adw.

Szymon Zybenberg

przeżywszy lat 29.

Pogrzeb odbędzie się z domu przedpogrzebo-
wego dziś, o godz. 2 po poł., o czym zawiadamiają
zrozpaczeni

Matka, siostra, brat i rodzina

Panu Salomonowi Bornsteinowi prezesowi
zarządu Banku Ludowego w Tomaszowie Maz. z
powodu zgonu Matki Jego

B. P.

Sary Bornsteinowej

wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd, Dyrekcja
i Personal Banku

Dnia 4-go grudnia 1934 r. o godz. 2 po poł. po krótkich lecz
ciężkich cierpieniach zasnąła na wieki moja najukochańsza żona,
nieodżałowana matka, kochana siostra, bratowa, kuzynka i ciotka

Fryda Zapf ur. Beck

przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok ze Szpitala Ewangie-
lickiego, Północna 42 na stary cmentarz ewang. nastąpi w piątek,
7-go grudnia r. b. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają
krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w nieutulonym żalu

mąż, córeczka i rodzina

Przechowalnie pakunków w pociągach dalekobieżnych

Polskie koleje państwowe urucho-
miają w dalekobieżnych pociągach
osobowych przechowalnie ręcznych
pakunków.

Przechowalnie pociągowe mie-
ścić się będą w wagonach бага-
żowych i obsługiwać je będą konduk-
torzy багаżowi.

Waga pakunku czy walizki nie
może przewyższać 20 kilo.

Opiata za przechowanie jednej
sztuki wynosi 50 gr. i będzie pobie-
rana zgóry.

Za zgubienie lub uszkodzenie
przedmiotu kolej zwraca najwyżej
100 zł. za sztukę.

Pakunek powinien być odebrany
najpóźniej w chwili przybycia po-
ciągu do stacji krańcowej. Przed-
mioty nieodebrane przez podróźne-
go z przechowalni pociągowej zo-
staną przekazane do dalszego prze-
chowania stacji krańcowej. W ra-
zie niezgłoszenia się posiadacza
kwitu po odbiór pakunku do dni 14
kolej postąpi z nieodebrany pakun-
kiem, jak z przedmiotami, zna-
leżonymi w pociągach.

Od 1 grudnia 1934 r. uruchomio-
no narazie przechowalnie pociągo-
we pakunków ręcznych w pocią-
gach następujących:

1) Warszawa — Lwów, odchodzą-
cym z Warszawy o godz. 15 min. 16
i przychodzącym do Lwowa o godz.
23 min. 45.

2) Lwów — Warszawa, odchodzą-
cym ze Lwowa o godz. 14 min. 45
i przychodzącym do Warszawy o
godz. 23 min. 08.

3) Warszawa — Gdynia, odchod-
zącym z Warszawy o godz. 15 m.
35 i przychodzącym do Gdyni
o godz. 23 min. 04.

4) Gdynia — Warszawa, odchod-
zącym z Gdyni o godz. 14 min. 50
i przychodzącym do Warszawy
o godz. 22 min. 25.

5) Warszawa — Zembrzydowice,
odchodzącym z Warszawy o godz.
7 min. 30 i przychodzącym do Ze-
brzydowice o godz. 13 min. 38.

6) Zembrzydowice — Warszawa,
odchodzącym z Zembrzydowice o godz.
17 i przychodzącym do Warszawy
o godz. 23 min. 05.

7) Warszawa — Kraków, odchod-
zącym z Warszawy o godz. 18 i
przychodzącym do Krakowa o g.
23 min. 36.

8) Kraków — Warszawa, odchod-
zącym z Krakowa o godz. 17 min.
20 i przychodzącym do Warszawy
o godz. 22 min. 50.

SALA MALINOWA GRAND-HOTELU

DZIŚ, dn. 6 grudnia o 5 po poł. i 10 wiecz.

Dwa Pokazy MODY KARNAWALOWEJ

p. t. „DERNIER CRI”. — W części artystycznej całkowity program
„MALINOWEJ”. Conferencier Włodzimierz Macherski — artysta
Teatru Miejskiego. — Po pokazie — dancing.
Przedsprzedaż biletów od 12 w poł. w „Malinowej”

OBÓZ NARCIARSKI

Z. K. S. Makabi komunikuje, że
z dniem 20 grudnia uruchamia obóz
turystyczny - narciarski w Zakopa-
nem. Obóz mieścić się będzie w no-
woczesnym gmachu „Góralka”, któ-
ry jest urządzony komfortowo z bie-
żącą wodą w każdym pokoju i cen-
tralnym ogrzewaniem.

Codziennie będą się odbywały
wycieczki turystyczne i narciarskie
pod kierunkiem wykwalifikowanych
instruktorów, poza-tem będą prze-
prowadzone kursy narciarskie dla
początkujących i zaawansowanych

pod kierunkiem instruktorów PZN.
Posiadanie nart nie jest konieczne,
gdyż na miejscu jest wypożyczal-
nia nart, z której uczestnicy będą
mogli korzystać.

Na miejscu czytelnia pism i ra-
dio.

Najbliższe grupy odjadą 20 i 22
grudnia rb. Zapisy na powyższe
grupy są przyjmowane najpóźniej
do dnia 15 bm. Informacji udziela i
zapisy przyjmuje sekretariat ZKS.
Makabi (Al. Kościuszki 21) tel.
241-07 codziennie od godz. 18 do
22-ej.



Wkrótce „Casino”

Szukamy kandydatów na sędziów hokejowych

W Łodzi rozpocznie się wkrótce kurs na sędziów hokejowych zorganizowany przez zarząd ŁOZHL. Na kurs przyjmowani są również kandydaci niezrzeszeni w klubach. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat ŁOZHL. w poniedziałki w godzinach wieczorowych w lokalu przy ul. POW. (Skwerowa) 1.

Kto wejdzie do ligi?

W rozgrywkach o wejście do ligi pozostały jeszcze do rozegrania dwa mecze, a mianowicie w nadchodzącą niedzielę 9 bm. w Wilnie Śmigły — Śląsk, a 16 bm. w Lipinach Naprzód — Śląsk. Śmigły posiada obecnie wobec złego stosunku bramek b. nikłe szanse wejścia do ligi, tak że walka zasadnicza rozegra się jedynie między klubami śląskimi.

Stary, wypróbowany system

Plan rozgrywek mistrzostw hokejowych Polski

Na ostatnim posiedzeniu swym zarząd Polskiego związku hokeja na lodzie ustalił już system tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Zgłoszono wiele koncepcji, i rozpatrzenie ich zabrało obradującym dużo czasu. Z pośród dwunastu zgłoszonych koncepcji żadna jednak nie brała dostatecznie pod uwagę ograniczonego czasu, w jakim mistrzostwa muszą być ukończone.

Mamy w tegorocznych rozgrywkach dziewięć klubów. Do zeszłorocznej puli finalistów, a więc: Czarnych, Pogoni, Lechji (Lwów), Cracovii, Krynickiego Tow. Hok. Legji i (Warszawa)

(AZS.) Poznań i Ognisko (Wilno) dokooptowano jeszcze Warszawiankę, która z racji swoich zeszłorocznych wyników i zdobycia mistrzostwa stolicy, zasłużyła na taki awans.

Początkowo istniał projekt dopuszczenia do mistrzostw Warszawianki kosztem klubu, który w zeszłorocznych rozgrywkach okazał się najslabszym. Lecz wybór był bardzo trudny i ostatecznie projekt ten zarzucono i zdecydowano rozegrać tegoroczne mistrzostwa w dziewiątkę.

W związku z tem wyłoniła się kwestja, w jaki sposób prze prowadzić podział uczestników. Najprościej byłoby podzielić uczestniczące zespoły na trzy grupy i wyłonić z nich trójkę finalistów. Ale ten system rozgrywek zabrałby zbyt wiele czasu, a PZHL. nie rozporządza tyloma terminami.

Postanowiono zatem zastoso wać system raz już u nas praktykowany i przeprowadzić jedną rundę (mecz i rewanż), po czym zwycięzcy rozegraliby ze sobą systemem puharowym trzy spotkania, które wyłoniłyby finalistę mistrzostw Polski, a ten rozegrałby ostateczny mecz z obrońcą tytułu AZS (Poznań).

W pierwszych czterech meczach zamierzano początkowo porozstawiać silniejsze zespoły, lecz by uniknąć ataków ze strony „pokrzywdzonych” gdyż tacy zawsze się znajdują, zdecydowano, by przeciwników wyznaczył los. W ten sposób ułożono kalendarzyk rozgrywek:

16 grudnia: Pogoń — Legja we Lwowie, Ognisko — Warszawianka w Wilnie, KTH. — Czarni w Krynicy i Cracovia — Lechja w Krakowie.

23 grudnia, a więc już w tydzień potem odbędą się rewanżowe spotkania tych par. W razie równej ilości punktów i identycznego stosunku bramek, decydować o zwycięstwie będzie trzecie spotkanie, rozegrane już na neutralnym terenie. I tak mecz Pogoń — Legja odbyłby się dnia 30 grudnia w

SALA FILHARMONJI

tel. 213-84.

Wobec wielkiego powodzenia niedzielnego występu i wobec tego, że wiele osób zmuszonych było odejść od kasy bez biletów wobec wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni, na ogólne życzenie publiczności odbędzie się

W SOBOTE, dnia 8 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

Drugi wielki festival taneczny Ruth Sorel-Abramowicz i Georga Groke

odznaczonych Najwyższą Nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej I słołym medalem Bilety w cenie od 1.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji

Reprezentacja Makabi gra z Polonią i Legją

W ciągu soboty i niedzieli 8 i 9 bm. odbędą się w Warszawie dwa mecze między reprezentacją Zw. Makabi w Polsce, a drużynami ligo wemi: w sobotę z Polonią i w niedzielę z Legją. W reprezentacji Makabi wystąpią również gracze łódzcy Basin i Pomerancenblum. Po tych meczach zostanie ustalony skład reprezentacji na Makabjadę w roku 1935.

DOKTOR

JÓZEF LUBICZ

Chirurg i ortopeda

powrócił

Południowa 9, tel. 193-17

Stronniczość sędziów

Chmielewski walczył poniżej swej formy

W pięściarskim międzynarodowym wtorkowym turnieju pięściarskim odbytym w Berlinie z pośród startujących Polaków jedynie tylko Chmielewski odniósł pewien sukces.

W pierwszej walce Chmielewski wygrał wysoko z Mietschkiem, zwycięstwo swe okupił jednak dość bolesną kontuzją. — Bezplanowo i chaotycznie atakujący Niemiec, idąc głową naprzód, rozciął Chmielewskiemu brew. Sędzią miał nawet chętkę przerwać walkę i ogłosić zwycięstwo Niemca przez techniczny nokaut, lecz Chmielewski i trener Sztamm żywo zaprotestowali i Polak wytrwał do końca. Zwycięstwo to spotkało się z ogólnym aplauzem ze strony publiczności.

Chmielewski zakwalifikował się do finału i trafił na czterokrotnego mistrza Rzeszy Campego. Campe próbował zaatakować rozbitą brew Chmielewskiego, udało mu się nawet w pierwszej rundzie trafić w kontuzjowane miejsce, i uzyskał lekką przewagę. W drugiej rundzie Chmielewski rozruszał się i był już lepszy a w trzeciej wymierzył dwa doskonałe ciosy z prawej i miał już wyraźną przewagę. Mimo to sędziowie ogłaszają porażkę Polaka. Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem

10-tysięcznej publiczności.

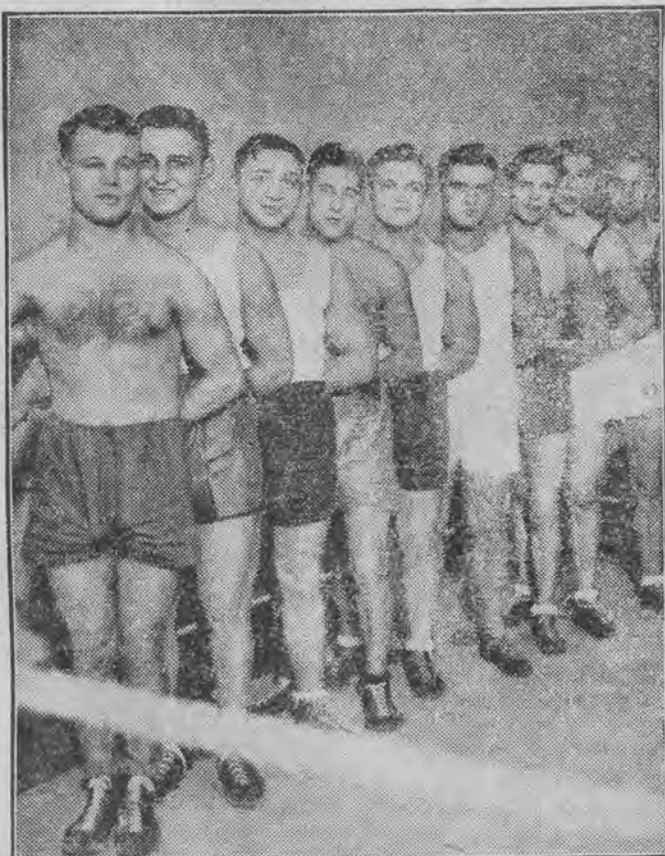
Był to zresztą nie jeden wypadek stronniczego sędziowania. Ofiarą sędziów padł mistrz Europy Zehelmeyer (Austria), który w finale zmierzył się z Kufussem (Niemcy). Niemiec w trzeciej rundzie rozbił oko austriakowi, z czego sędzia skorzystał od razu i przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo swego rodaka przez... techniczny nokaut.

Karpiński walczył lepiej niż w Essen, lecz był dobry tylko w pierwszej i do połowy drugiej rundy, potem osłabł znacznie i przegrał na punkty.

Majchrzycki walczył z Horne manem, który zrewanżował mu się za porażkę w Poznaniu. — Majchrzycki pracował dobrze w zwarcu tylko w pierwszych dwóch rundach, w ostatniej po-folgował i przegrał na punkty.

Co się tyczy Chmielewskiego, to nie był on w najlepszej swej formie i zbyt rzadko posługiwał się prawą ręką. Dało to takiemu mistrzowi rękawicy jak Campe wielki handicap. Gdyby Chmielewski z miejsca zastosował odpowiednią taktykę Niemca nie uratowałiby nawet sędziowie. W każdym razie możliwość Chmielewskiego są znacznie większe od tych, jakie zademonstrował w Berlinie.

Bokserzy policyjni 5 państw



▲ mianowicie Niemiec, Austrii, Szwecji, Danji i Polski, spotkali się w ubiegły wtorek na ringu w Berlinie

Notatnik pięściarski

ZMIANY W REPREZENTACJACH ŚLĄSKA i ŁODZI

W składzie reprezentacyjnej drużyny łódzkiej na sobotni mecz ze Śląskiem zaszła pewna zmiana spowodowana kontuzją, jakiej uległ Krenc podczas walki z Chistowskim w Gdańsku. Krenc na kilka tygodni jest „unieszkodliwiony”, to też kapitan związkowy wystawił zamiast niego pięściarza Wimy — Kłodasa.

Ponieważ w międzyczasie zaszły również zmiany w reprezentacji Śląska, przeto ostatecznie program sobotnich zawodów przewiduje spotkania następujących par:

Pawlak — Wegrin, Spodenkiewicz — Nowakowski, Leszczyński — Rudzki, Frank — Białas, Durkowski — Bieniek, Chmielewski — Świerk, Wurm — Garstecki i Kłodas — Uherek.

MISTRZOSTWA POD NAMIOTEM

W związku z przygotowaniem do indywidualnych mistrzostw pięściarskich Polski, które jak wiadomo, organizuje w tegorocznym sezonie Łódź w dniach 14, 15 i 16

kwietnia, wyjeżdża w najbliższych dniach do Warszawy delegat ŁOZB p. Snowacki, który ma sporządzić rejentalną umowę z zarządem cyrku Staniewskiego o wydzierżawienie wielkiego namiotu, w którym pomieścić się będzie mogło 3 tys. widzów.

LEKARZ ŁOZB. OFIARODAWCĄ PUHARU

Po ukończeniu mistrzostw drużyny nowych i indywidualnych w boksie rozpoczyna się w Łodzi zawody drużynowe o puhar. Ofiarodawcą puharu jest lekarz ŁOZB., jedna z najpopularniejszych postaci na ringu łódzkim, dr. Zausmer, bez którego nie obejdzie się żaden mecz pięściarski w naszym mieście. Ofiarodawca zastrzegł się, że w zawodach tych nie może brać udziału zespół mistrzowski. I słusznie. Bez tego zastrzeżenia fundacja dr. Zausmera równałaby się ofiarowaniu jeszcze jednego puharu klubowi IKP. Rozgrywki o puhar mają się odbywać również w porze letniej. ŁOZB. opracowuje już regulamin tych spotkań.

Reprezentacja Krakowa w Berlinie



pokonała reprezentację stolicy Niemiec w stosunku 1:0. Frapujący moment pod bramką polską, gdy nasz obrońca odbiera głową piłkę napastnikowi niemieckiemu Morokutti

Już jutro premiera w Lunie najpiękniejszego filmu wiedeńskiego

WALC WIOSENENNY

Bawełniane niespodzianki

Dwie ceny surowca ustalane przez rząd

Ostatni tydzień listopada przeszedł na giełdach bawełnianych pod znakiem mocnej tendencji. Na giełdzie nowojorskiej, jak już donosiliśmy, oczekiwano decyzji rządu co do kontroli, wzgl. redukcji obszaru zasiewu bawełny. Lansowano też pogłoski, że rząd nosi się z zamiarem zniesienia wszelkich ograniczeń obszaru zasiewnego, aby w ten sposób przyczynić się do bałsy. Decyzja rządu poszła w zupełnie innym kierunku, jak wiadomo, rząd amerykański, wprowadzając ograniczenia obszaru zasiewnego na rok 1933-34 zobowiązał się wobec farmerów, że ograniczenia te nie mogą przewyższać 25 procent obszaru z ostatniego roku. Decyzja rządu z ostatniego tygodnia wprowadza w życie to zobowiązanie, określając, że obszar zasiewny w roku bież. ma być mniejszy o 25 procent od zeszłorocznego. Maksymalna granica obszaru zasiewnego wynosić będzie 33 miliony akrów. Jakkolwiek zdawałoby się, że powyższa decyzja wpłynie na kształtowanie się cen zwykłowo, to jednak giełda nie zareagowała zupełnie na to posunięcie, co tłumaczyć należy tem, że już oddawna przystosowana była ona do obszaru zasiewnego, nieprzekraczającego 33 milionów akrów.

W tygodniu ub. mówiono poważnie w Ameryce o mającej zapasie decyzji rządu, dotyczącej popierania finansowego farmerów. Dotychczasowy system, który polegał na udzielaniu farmerom przez rząd

pożyczek pieniężnych pod zastaw bawełny, okazał się szkodliwy, bowiem farmer, mając możność łatwego zdobycia kapitału od rządu, nie starał się zbyt o sprzedaż normalną, co przyczyniło się do kurczenia eksportu bawełny amerykańskiej. Reforma dotychczasowego systemu polegać ma na tem, że rząd ma zamiar ustanowić dwie ceny za bawełnę surową, jedną —

obowiązującą na rynku wewnętrznym, drugą — dostosowaną do cen światowych dla bawełny przeznaczonej w pierwszym rzędzie na eksport. Gdyby projekt taki został zrealizowany, ceny bawełny na rynku amerykańskim poszłyby w górę, ceny eksportowe kształtowałyby się w granicach dotychczasowych, w zależności od cen bawełny pochodzenia innego.

Na giełdzie egipskiej, na początku tygodnia panowała tendencja mocna, co tłumaczyła sferą zainteresowanych dalszymi zakupami Japonii i Indji. Pod koniec tygodnia nastąpiło na tej giełdzie odprężenie i spadek cen. Obecnie na giełdzie bawełny egipskiej nastąpiła do pewnego stopnia stabilizacja i większe odchylenia nie są przewidywane.

Ukryta etatyzacja banków

Zależność bankowości niemieckiej od rządu przesądzona

Komisja ankietowa dla reformy bankowości niemieckiej opracowała obszerny program reformy, który został przez prezesa komisji dr. Schachta przedłożony do zaopiniowania kancerzowi Hitlerowi.

Komisja odrzuciła projekty upaństwowienia banków, domaga się natomiast daleko idącego nadzoru państwowego nad instytucjami kredytowymi oraz wprowadzenia przy musu licencji dla wszystkich banków na obszarze Rzeszy. Memorjał wypowiada się za zaostrzeniem przepisów o płynności banków, rozdzieleniem rynku pieniężnego od rynku kapitałowego, zabezpieczeniem normalnego obrotu płatniczego, kontrolą interesów kredytowych oraz szeroko pojętą ich jawnością,

wreszcie za należytą organizacją urzędu nadzorczego.

Propozycje komisji służyć będą za podstawę do wydania przez rząd rozporządzeń ustawowych. Jak się wydaje, rozporządzenia te poważnie pogłębią jeszcze ingerencję państwa w sprawę, związanej z bankowością i — mimo, iż komisja wypowiedziała się przeciw upaństwowieniu banków — zależność bankowości niemieckiej od państwa będzie niewątpliwie zupełnie zdecydowana.

Zamrożone kapitały

w średnim i drobnym przemyśle dzianym

Średni i drobny przemysł dziany przeżywa bardzo ciężki okres. Na wyjątkowo niepomyślną konjunkturę składają się różne czynniki.

W pierwszym rzędzie niepomyślny sezon letni, do którego przemysłowcy przygotowywali się bardzo intensywnie, a który w zupełności zawiódł, gdyż tego lata popyt był przedewszystkiem na towary jedwabne i bawełniane. To przyczyniło się do zamrożenia całego kapitału prawie wszystkich przedsiębiorstw, produkujących wyroby dziane, powodując upadłość kilku mniejszych firm.

W sezonie zimowym produkcja na rundmasyznach rozpoczęła się dopiero w czerwcu wobec porozumienia, zawartego między przemysłowcami tej branży. Wskutek niepomyślnego przebiegu sezonu letniego — przemysłowcy w przygo-

towaniach do sezonu zimowego byli bardzo ostrożni.

Ostatnio na rynku łódzkim nastąpiło częściowe ożywienie. Przedewszystkiem poszukiwane są wyroby tańsze.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Tranzakcje sprzedaży kupno	
Dolary	5,28
Dolarówka	53,50
Konwersyjna	65,—
Saturny	93,50
Budowlana	45,75 45,50
Inwestycyjna	115,75 115,25
Stabilizacyjna	68,75 68,50
Bank Polski	94,— 98,50

Tendencja mniejsza. (ag)

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 212,80, Belgja 124,05, Gdańsk 172,85, Holandia 358,50, Londyn 26,16, wyplata telegraficzna na Nowy Jork 5,30,38, Oslo 131,60, Paryż 34,93, Sztokholm 135,95, Szwajcaria 171,90, Włochy 45,24. W obrotach prywatnych marka niemiecka 187,50, szyling austriacki 98,25, korona czeska 21,75, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 171,70, funt angielski 26,22, dolar 5,28,75, rubel złoty 4,58,60, dolar złoty 8,91,4, rubel srebrny 1,66, bilon 0,76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 94,50 — 98,75 — 94,50, Węgiel 14,75 — 14,50, Ostrowieckie 20. Starachowice 13 — 12,90. Tranzakcje dokonała a nienotowane: Żyrardów 20,50, Bank Handlowy w Warszawie 24. Odbyła się sprzedaż licytacyjna 25 akcji Zakładów Jutowych „Stradom” po 475,50 zł. — wartość nominalna tych akcji wynosi 2,000 zł. Ponadto sprzedano z licytacji parafy 4 i pół proc. listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego na sumę 18 tys. zł. po 46,50 za akcje PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych przeważała tendencja słaba, przy więk-

Kontyngenty holenderskie

przedłużone na rok

Z dniem 30 listopada r. b. wygasł termin skontyngentowania importu wełnianych i półwełnianych koców. Obecnie kontyngent ten został przedłużony na dalszy okres roczny, przyczem wysokość kontyngentu ustalono jako 80 proc. przeciętnego importu, dokonanego latami 1931-32.

Również na okres roczny został przedłużony kontyngent importu wstyżki zwykłej i bieleńzianej oraz wstyżki i taśmy z domieszki gumy. Kontyngent w tym zakresie wynosi 30 proc. przywozu z r. 1932.

Zaprzysiężenie nowych sędziów handlowych

Donosiliśmy onegdaj o mianowaniu przez p. ministra sprawiedliwości nowych sędziów handlowych: inż. Bolesława Benedekę, Jana Błaszczyka, Dawida Fuksa, dyr. St. Iżyckiego, inż. Bronisława Kroha, Adama Lipińskiego, dyr. Jana Schiffa, dyr. Pawła Seipelta i dyr. Maurycyego Tempelhoffa w łódzkim sądzie handlowym.

Jak się obecnie dowiadujemy wręczenie nominacji i zaprzysiężenie nowych sędziów handlowych, oprócz pp. Seipelta, Iżyckiego i Tempelhoffa, którzy przechodzą z dawnej kadencji, odbędzie się w dniu 12 grudnia r. b. o godz. 10 w sądzie okręgowym w Łodzi.

Przysięgę w imieniu p. prezesa sądu, odbierze wiceprezes p. Jan Moskwa.

Przedzalnice zgrzebne za przymusem

Tylko to może zlikwidować rujną konkurencję

Sytuacja w przemyśle zgrzebnym przedstawia się stosunkowo pomyślnie. Według opinii przemysłowców sytuacja przedstawiałaby się lepiej, gdyby istniał przymus związkowy. Przymus ten położyłby kres rujną konkurencji, która przyczyniła się do tego, że niektóre przedzalnice sprzedają przedzie ze stratą. To powoduje również wydzierżawianie przez niektórych przedzalników fabryk, aby w ten

sposób uwolnić się od świadczeń i podatków. Przy istnieniu przymusu organizacyjnego, nie byłoby tej anomalji, że niektóre fabryki muszą stać, gdy inne idą na 2-3 zmiany. Również możnaby wówczas regulować ilość dni pracy w tygodniu, biorąc za podstawę zapotrzebowanie rynkowe, tak że prawdopodobnie pracowałyby tylko na jedną zmianę, lecz zato byłoby czynne wszystkie fabryki.

Trzy umorzone upadłości

Syndyk tymczasowy masy upadłości Berka Szpicberga złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż Szpicberg zmarł w r. ub. nie pozostawiając żadnego majątku, wobec tego wierzyciele upadłego, jako niezainteresowani dalszym prowadzeniem upadłości, mogącem jedynie narazić ich na koszt, uważając, iż dalsze prowadzenie upadłości jest bezcelowe, prosili o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd uwzględniwszy wniosek wierzycieli i syndyka, w dniu wczorajszym umorzył całkowicie postępowanie upadłościowe.

Upadły Brendzel natychmiast po ogłoszeniu upadłości ukrył się, a prowadzone przez prokuratora dochodzenie karne pozostało bez rezultatu.

W skład aktywów masy wchodzi kwota, uzyskana ze sprzedaży ruchomości upadłego — 1070 zł., z której sąd postanowił część zużytkować na pokrycie kosztów postępowania, resztę rozdzielić pomiędzy wierzycielami uprzywilejowanym. Postępowanie zaś w sprawie sąd umorzył.

Podobną decyzję sąd powziął w sprawie upadłości Symchy Brendzla, gdzie również wierzyciele, nie zdradzając żadnego zainteresowania.

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27. tel. 112-25. Gościnne występy słynnego artysty **KURTA KATSCHA** Dzisiaj, w czwartek, o g. 9.15 w. po cenzurze ulgowych **cały parter 1 złoty** „Spór o sierżanta Griszę” **Jutro, w piątek PREMIERA** MANDARYN WU z Kurt Katschem

Wreszcie trzecią upadłość firmy „Abe Mabela” sąd również umorzył gdyż jak stwierdził syndyk w skład aktywów masy wchodzi stare, zużyte sprzęty domowe z mieszkania upadłego, które syndyk kilkakrotnie usiłował sprzedać, celem zlikwidowania masy, lecz użyci tego nie udało mu się z braku nabywców.

Wobec powyższego syndyk prosił o zwolnienie go od pełnienia obowiązków i zakończenie upadłości. Sąd z braku środków na dalsze prowadzenie upadłości, postępowanie upadłościowe umorzył i zwolnił syndyka od pełnienia obowiązków.

Ożywienie w przemyśle samochodowym

Jak wynika z raportów, nadawianych przez wielkie fabryki samochodowe, w tym dziale przemysłu nastąpiło ożywienie i wzrost produkcji wozów nowego modelu na r. 1935.

Tak więc, zakłady Willy Overland przyjmują codziennie do pracy 100 nowych robotników, fabryka Chevrolet, należąca do trustu General Motors, która była zamknięta przez dwa tygodnie, rozpoczęła na nowo pracę z zajęciem 1500 robotników, która w ciągu miesiąca ma być doprowadzona do 2.500. Podobny wzrost produkcji i zatrudnienia daje się zaobserwować i w pozostałych fabrykach samochodów.

Dalsza niższa funta

W dniu wczorajszym Bank Polski obniżył kurs funta o dalsze 9 punktów, do 26, co odbiło się również i na rynku prywatnym, gdzie kurs ten notowano 26,30—22,20, przy zwiększonej znacznie podaży i minimalnym popycie.

Kurs dolara w obrotach zagranicznych nie ulegał zmianom, kształtując się nadal 5,29 — 5,27, Bank Polski natomiast podwyższył kurs ten o 1 punkt, plaćąc 5,27, 5,26, 5,27.

Wyjeżdżając, nie zostawiaj w domu papierów wartościowych, złota, srebra i t. p., lecz zanieś je do **safe'u**

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84

W niedzielę, dnia 9 grudnia o g. 8.30 w. dawno oczekiwany występ **niezrównanej pieśniarki HANKI ORDONÓWNY** Nowy, bogaty program obejmuje 20 piosenek, pełnych humoru, sentymentu i werwy. — Bilety w cenie od 1.— zł. do 5.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Dzisiejsze audycje

„NA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA”.
O godz. 12.10 jako w dzień św. Mikołaja, dział dziecięcy Polskiego Radja nadaje słuchowisko o okolicznościach dla dzieci najmłodszych. Będzie to fantastyczna historia, rozgrywająca się w świetlicy przyjaciół dzieci, gdzie szykuje się prezenty dla tych najbiedniejszych. Biorąc w tym słuchowisku udział i lalki i pajace i książki, jednym słowem ulubione przez dzieci zabawki. Miłe piosenki i muzyka urozmaica wdzięczny obrazek.

„AZAIS” — VERNEUILLA.

Teatr Wyobraźni wystawia o godz. 17.00 sztukę Verneulla p. t. „Azais”, dobrze znaną słuchaczom ze sceny teatru Małego, gdzie cieszyła się wielkim powodzeniem. Nie wątpliwe i radjosluchacze przyjmą wiadomość o radjowym wznowieniu tej farsy z zadowoleniem, oblicząc sobie wiele humoru i dowcipu. W roli głównej wystąpi Kazimierz Junosza - Stępowski.

KAROL HANUSZ.

O godz. 20.05 w koncercie muzyki lekkiej weźmie udział popularny piosenkarz Karol Hanusz, który wykona kilka piosenek bądź sentymentalnych, czy też humorystycznych. W programie orkiestrowym popularne i lubiane melodie.

MUZYKA FIŃSKA.

Z okazji święta narodowego Finlandji Polskie Radjo organizuje o godz. 21.00 koncert przeznaczony wyłącznie utworom kompozytorów fińskich. Usłyszą więc słuchacze utwory: Sibeliusa, Palmgrena, Järnefeldta i Kilpinena. Solistką wieczoru będzie śpiewaczka p. Greta Hartman.

KRYTYKA I WIEDZA.

W czwartym i ostatnim odcywie prof. Tad. Kotarbińskiego, z cyklu „Kultura filozoficzna” będzie mowa o „krytyce i wiedzy, a więc i filozofji w znaczeniu ścisłym. Filozofja tak rozumiana, to tyle, co nauka o nauce. W odcywie tym wyróżnione zostaną zagadnienia logiki formalnej czyli nauki o formach poprawnego rozumowania. Dalej — teoria poznania, czyli do czegoś nad istotą prawdy i oczywistości, wreszcie metodologii nauk, klasyfikującej nauki i charakteryzującej poszczególne typy nauk pod względem przedmiotu, zadań, aparatu pojęciowego i sposobów pracy. Uwydatniony zostanie w końcu związek filozofji, tak pojętej z zagadnieniami poglądu na świat. Prelekcja rozpocznie się o godz. 21.45. (r)

„ZCZAWNICKA woda JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu oślnicy

STOW. WŁAŚCICIELI SKŁADÓW APECZNYCH.

Odbyło się walne roczne zebra- nie członków. Po wyczerpaniu porządku dziennego, odbyły się wybory, które dały wynik następujący: De zarządu zostali powołani pp.: Adam Lipiński, Adam Rozenblat, Lucjan Dryl, D. Perlmutter, H. Winawer, Feliks Szeler, Aleks. Landau, Ludwik Dziwiński, N. Koleczycki.

TEATR MIEJSKI.
Igo Sym pozostanie w Łodzi już tylko czas bardzo ograniczony. W Spitzera „Miłości bez słów” wystąpi jeszcze tylko dziś, jutro i pojutrze wiecz.
W sobotę o godz. 4 po poł. ko medja Molnara „Olimpia”.
W niedzielę o godz. 12 w poł. po raz ostatni tragedia Schillera „Intryga i miłość” dla młodzieży szkolnej.

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś przedstawienia niema. Jutro, w piątek „Spór o sierżanta Gri- szę” z Kurt Katschem. Cały par- ter 1 złoty.

SZOPKA
Wesoła szopka żydowska w „Idealu” (Piotrkowska 48) cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Co dziennie śpiewają, tańczą i żartują kucielki znanych osobistości łódz- kich.
Początek o godz. 10 wieczorem.

ANTOŚ WASERMAN
W sali filharmonji wystąpi Antoś Waserman, znany szerokiej pu- bliczności z pierwszego koncertu, certym z prasy zagranicznej, jako zja- wisko niebywale, to też koncert który odbędzie się w sobotę o godz. 4 po południu wzbudził wielkie za- interesowanie w „szerokich kołach” muzykalnych Łodzi. W programie: Bach, Mozart, Beethoven, Chopin, i utwory własne.

KONCERT HANKI ORDONÓWNY
Hanka Ordonówna, niezrównana pieśniarka, wystąpi z jedynym kon- certym w dniu 9 grudnia o godz. 8.30 w sali filharmonji. Nowy bo- gaty program obejmuje aż 20 pio- senek, pełnych humoru, werwy i sen- tymentu.

Będą przyjmowani praktykanci do służby skarbowej

Warsz. koresp. „Głos Poranne- go” telefonuje:
Ministerstwo skarbu wydało wczoraj zarządzenie o przyjmowa- niu praktykantów do służby skarbo- wej. Ma się to odbywać dwa razy rocznie: 1 stycznia i 1 sierpnia 6-miesięczna praktyka odbywa się na bez uposażenia. W 7 miesią- cu praktykant otrzymuje uposaże- nie według X grupy, po dwóch la- tach zdaje egzamin i wtedy może otrzymać uposażenie IX, a w ra- zie szczególnym VIII.

Krwawy napad na pocztyljona

na stacji kolejowej w Szczepieszynie
LUBLIN, 5, 12. (PAT). Dziś w nocy około godz. 2 dokonano krwa- wego napadu na pocztyljona w Szczepieszynie.
W chwili, gdy pocztyljon przy- wiózł pocztę z miasta, aby ją nadać na pociąg, idący ze Lwowa do War- szawy, góły pociąg lwowski wjeź- dzał na stację, jakiś nieznaną osob- nik, korzystając z ciemności na pe- ronie, strzelił z tyłu w głowę do

KONCERT FRANCE ELLEGAARD
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali filhar- monji koncert fenomenalnej pianistki duńskiej, France Ellegaard, która swoimi koncertami wywołuje wszędzie niebywały zachwyt i dla której prasa krajowa i zagraniczna nie ma dość słów uznania, nazywa- ją ją „Paganinim fortepianu”. Zap- powiedź tego koncertu wywołała olbrzymie zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie filharmonji.

DRUGI FESTIVAL TANECZNY.
Wobec szalonego powodzenia- jakim cieszył się niedzielny wy- stęp pary tancernej Ruth Sorel- Abramowicz i Georga Groke.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.10 „Na świętego Mikołaja” — obrazek dla dzieci młodszych.
- 12.30 Poranek szkolny z filhar- monji. Orkiestra, Maryla Krzywiec (śpiew) i Rafał Halber (wiolonczela)
- 15.45 Muzyka (płyty).
- 16.45 Lekeja języka francuskiego
- 17.00 Farsa Verneulla p. t. „Azais”.
- 17.50 Skrzyńka pocztowa łódzka
- 18.05 Muzyka (płyty).
- 18.15 Recital fortepianowy Liny Falkowskiej (2 sonaty Scarlattiego, Tarantella Liszta, Drobne utwory Rameau i Schuniana).
- 18.45 „Co czytać?”
- 19.00 Koncert kameralny z Kra- kowa (Trio fortepianowe z klarne- tem B-dur Beethovena).
- 19.20 Pogadanka aktualna.
- 19.30 Koncert orkiestry węgier- skiej Emila Reosza (płyty).
- 20.05 Muzyka lekka. Orkiestra i Karol Hanusz (piosenki).
- 21.00 Koncert muzyki fińskiej. (M. in. Suita „Karelia” i voemas- symf. „Finlandia” Sibeliusa.
- 21.45 „Krytyka wiedzy” — (Na- czyt z cyklu „Kultura filozoficzna”)
- 22.15 Lekeja tańca
- 22.35 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Koenigswusterhausen (1571)
19.45 Rapsodia H-moll Brahmsa w wyk. Backhausa.
Wrocław (316)
22.25 Muzyka kameralna na in- strumencie dęte (Divertimento Es- dur Mozarta i Oktet op. 103 Bee- thovena).

Wyrok życia

W rolach głównych **I. Eichlerówna, Jadzia Andrzejewska i Damięcki.**
NADPROGRAM: Ostatnia światowa walka o mistrzostwo w boksie: **Baer-Carnera** oglądana przez 60.000 widzów. — Następny program: 1) Józef Schmidt w filmie Świat należy do Ciebie, 2) Przygoda o północy

Od wtorku, 4 do ponie- działku 10 grudnia
Pocz. w dni powsz. o 4, w soboty o 3, w niedz. i święta o 12 ost. o 9 wiecz.

REWJA W „MALINOWEJ”
Dziś wytworna Łódź spotka się w „Malinowej” Grand Hotelu na wielkiej karnawałowej rewji mody. Tytuł rewji „Dernier cri” odpowia- da istotnemu zadaniu tego pokazu. Wszystko, co najpiękniejsze i naj- modniejsze w zachodniej Europie pokażą publiczności specjalne mo- delki.
Pokazy będą dwa: o 5 po poł. i 10 wiecz. Conferencierkę prowadzić będzie znany aktor p. Włodzimierz Macherski.

Po pokazie pełny program grud- niowy „Malinowej” i dancing towa- rzyski uprzyjemni widzom czas. Wejście tylko 2 zł. Naprawdę war- to.

maniuowa w wyk. Egona Petriego,

- Symfonia nr. 5 Szuberta.
- Rzym (420)
20.45 Koncert (Uwertura „Kleo- patra” Mancinellogo. Koncert skrzypcowy Brucha).
- Luxemburg (1304)
22.45 Koncert fortepianowy A- moll Schumana w wyk. E. Noy. Suita komedjowa Wunscha.
- Bero - Muenster (540)
20.30 Koncert (Symfonia B-dur na smyczki Bandy, Koncert forte- pianowy A-dur Rollego, Symfonia G-moll na 4 waltornie i smyczki Backa, Koncert fortepianowy F-dur Haydna i Symfonia A-dur Mozarta)
- Praga (470)
20.15 Koncert skrzypcowy Miha- loviciego w wyk. Frenkla

KURS ZAWODOWY W P. I. E.

Palestyński instytut ekonomicz- ny przy organizacji sponistycznej w Łodzi niniejszem podaje do wi- adomości, że rozpoczął przyjmowa- nie zapisów na pierwszy kurs za- wodowy obejmujący instalacje ka- nalizacyjne i wodociągowe z bieżą- cą zimną i ciepłą wodą oraz urzą- dzeń sanitarnych.
Według wiadomości posiadanych przez P. I. E. panuje obecnie w Pa- lestynie wielkie zapotrzebowanie na fachowców w tej dziedzinie.
Kurs jest obliczony na 30 ucze- sników i potrwa 3 miesiące. U- czestnicy, poza gruntownym przy- gotowaniem zawodowym w teorji i praktyce, przejdą też kurs przygo- towania ideowego. Po ukończeniu kursów, zdający otrzymują specja- lne dyplomy.
Zapisy przyjmuje organizacja sponistyczna w Łodzi, ul. Śródniej- ska 29, codziennie w godzinach od 5 do 7 pop z wyjątkiem piątków i sobót.

25-LECIE POŻYTECZNEJ PLA- CÓWKI.

Zasłużona placówka społeczna- tow. niesienia pomocy głuchoniem- nym „Ezras Ilmim” obchodzić bę- dzie 25-lecie swej pracy dn. 9 grud- nia o godz. 11 rano w lokalu włas- nym przy ul. Piotrkowskiej 89.
Na uroczystość jubileuszową, któ- ra przedewszystkiem obejmie po- kaz lekcji z głuchoniemymi, zarząd- tow. zaprosił władze nauczycielskie

Nauczyciele nie otrzymają świadczeń z ZUPU w czasie wakacji

Warsz. koresp. „Głosu Poranne- go” telefonuje:
Najwyższy trybunał administra- cyjny orzekł, że obecnie, kiedy na nauczyciele zostali uznani za pra- cowników sezonowych, nie mają prawa do żadnych świadczeń ze strony ZUPU w okresie wakacji szkolnych.

Wielki Bal Akademicki
W sobotę, 8 grudnia w połączonej saliach „W. I. Z. O.” Sienkiewicza 26 odbędzie się dorocznym zwyczajem wielki bal akademicki. Komitet bala- wy dolozył wszelkich starań, by bal wypadł imponująco pod każdym względem.

Tomaszów PRZED WYBOREM PREZYDEN- TA

W tych dniach odbędzie się w Tomaszowie pierwsze posiedzenie nowowybranej rady miejskiej, na którym przeprowadzone być mają wybory prezidenta, wiceprezydenta i ławników. Dotychczas nowo- obrani radni jeszcze nie uzgodnili kandydatur na te stanowiska. Krą- żą pogłoski, że pewne czynniki wy- suwają na stanowisko prezidenta kandydata z obcego miasta. O ile- by koncepcja ta urzeczywistniła się, przyniosłaby miastu tylko szkodę. By nie pogłębiać jeszcze bardziej rozpaczelego położenia i uzdrowić finanse miasta, konieczny jest wybór na stanowisko naczel- nych władz miejskich ludzi miejsco- wych, nieskazitelnych i ojentują- cych się w stosunkach, którzy w pierwszym rzędzie liczyliby się z dobrem obywateli. Krąży pogłoski, że pewne osoby, najmniej na takie stanowiska odpowiednie, rozpoczę- ły już starania i zabiegi o lukratyw- ne posady, miejmy jednak nadzie- ję, że nowoobrana rada miejska, której ludność Tomaszowa powie- rzyła władzę, będzie miała na uwa- dze przedewszystkiem interes 40 tysięcy obywateli.

ZATARG O WEKSLE

Agnieszka Marchlewska (Spalska 59) pragnęła zaciągnąć pożyczkę w K. K. O. na weksel na sumę 250 zł. W tym celu zwróciła się do sąsia- da swego Władysława Chlebno- go z prośbą o podżyrowanie weksla. Chlebny zgodził się, lecz zażądał od Marchlewskiej wystawienia mu weksli gwarancyjnych na 500 zł. jako depozyt. Weksle te otrzymał. Gdy nadszedł termin płatności za- ciągniętej pożyczki Marchlewska wykupiła weksel w K. K. O. i zażę- dała od Chlebno- go zwrotu weksli gwarancyjnych, lecz ten odmówił. Marchlewska zaskarżyła go do są- du. Na rozprawie Chlebny tłoma- czył się, że weksle te otrzymał jak- o pokrycie długu, zaciągniętego swego czasu przez pierwszego mę- ża Marchlewskiej. Sąd uniewinnił Chlebno- go, pouczając jednocześnie Marchlewską, że może dochodzić swych pretensji na drodze postępo- wania cywilnego.

NAPAD

Józef Olszyk, lat 18 (wieś Józefo- ny) i Władysław Lasota, lat 20, (wieś Skrzyńki) skazani zostali po sześciu miesiącach więzienia za to, iż napadli na powracających z Ujaz- du do domu Wilhelma Keisera i A- leksandra Jerke, pobili ich i poklu- li bagnetem.

MIMOZA
Kilińskiego 178 Doj. tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Teatr Rewji „BANDA”
KILINSKIEGO 124. Tel. 240-38

Wszyscy zachwy- ceni wczorajszą premjera

Fuks tańczy Kariokę
z udziałem **LEO FUKSA** na czele zespołu.
Początek o g. 7.45 i 9.45. UWAGA! W soboty, niedziele i święta początek o g. 5.45, 7.45 i 9.45.

Kino-Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś wspaniała premiera
Turniej miłości, pikanterji, śpiewu i tańca. — Upojny romans ekranu**JEJ CZAR**

W rolach głównych: Gloria Stuart, Roger Pryor, Merna Kennedy

Ogłoszenia drobne**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 161-3

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Piotrkowska 48 l. 19 tel. 153-14 160-2

Kupno i sprzedaż.

BIZUTERJE, złoto srebro i kwi, ty lombardowe — KUPUJE i PŁACI najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski - Jubilerski J. SOŁOWIEJCZYK, Piotrkowska 54. Warsztat na miejscu.

OWOCARNIA w śródmieściu natychmiast do sprzedania. Adres w administracji niniejszego pisma.

CAŁKOWITA likwidacja szkółki drzew. Nadzwyczajna okazja. Drzewa owocowe, parkowe i ozdobne. Do sadzenia wciąż jeszcze czas. Wyjątkowo tania sprzedaż. Koplin, Piotrkowska 226. Tel. 127-39. 569-6

Różne

ZARZĄD domu obejmie fachowiec z długoletnią praktyką. Dektadnie obeznany w kwestjach podatkowych oraz w sprawach, związanych z urzędami. Zagwarantowana sumienna i oszczędna gospodarka. I a referencje. Łask. oferty do „Głosu” pod „zarządca domu”.

PRZYJMĘ spółniczkę z kapitałem zł. 1.500.— do wypożyczalni książek w śródmieściu. Oferty „E”.

ZGUBIONO weksel zaprotestowany na zł. 100.—, płatny był dnia 10 września r. b. z wystawienia L. Głowiński. Łódź, na zlecenie Z. Żurkowskiego. — Powyższy protest unieważniam Z. Żurkowski, Łódź, Limanowskiego 14.

DYWANY perskie i krajowe reperuję sztucznie i odnawiam. — Rosenbaum, Gdańska 68, front, I p. 175-2

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat dla młodzieży od 12—17 lat pod kierownictwem Marii Frenkenbergowej. Piękne położenie przy drodze do Białego, wśród sosnowych lasów. Tarasy i balkony. Radio. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki. Kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Telef. 174-42 od 3—5. 582-3

PENSJONAT SZERA. Korzystajcie z pięknej jesieni i ze zbawiennych warunków zdrowotnych Nowego Otwocka, koło Główna. Spędzajcie czas w znanym z wyborowej kuchni i solidnej obsługi Pensjonacie Szera. Radjokoncerty, sporty, ślizgawka, narty i saneczkowanie. Pomoc lekarska na miejscu. Szeregółowy adres: Główno, Nowy-Otwek, skrz. poczt. Nr. 6, tel. 26. 501-15

Posady

BUCHALTERJĘ (gwarantowane uznanie księgi). Korespondencję (francuski, włoski, niemiecki) prowadzi doświadczony buchalter-korespondent. Przyjmiję zajęcia na godziny ewtl. na stałe. Łaskawe zgłoszenia pod „Alfa” do administracji „Głosu Poran.” 545-6

Montopinol — Glob środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.
„Uniwersal” leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle.
„Hebrolin” środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.
Proszek — Glob od bólu głowy.
Bobo — Glob przysypka dla dzieci.
Krem — Bobo dla dzieci.
Żambur wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.
Antihemor wyciąg ziołowy środek przeciw hemoroidom poleca Laboratorium przy Apteczce Dr. far. St. Trawkowskiej w Łodzi.

BIĄŁE ZĘBY? MYDEŁKO DO ZĘBÓW PASTA NA ELIKSIRZE CHERYS

DZIŚ nastąpi OTWARCIE pierwszorzędnej, rzednego Zakładu Fryzjerskiego Damsko-Męskiego p. f. „URODA” w l. p. Schütz przy ul. Gdańskiej 12. Zakład znajduje się pod osob. kier. pp. Władysława i Bolesława. Manicure wykonuje p. MARYSIA. Ceny umiarkowane. Ondulacja trwałą aparatem „WELLA”

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 30-go listopada 1934 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „M. A. Szejnrok i S-ka” Spółka z ogr. odp. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 31 października 1934 roku tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarem Sędziego Handlowego Władysława Baumgartena, 4) zamianować kuratorem upadłości Izidora Mantinbanda, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność
Kurator masy upadłości

Izidor Mantinband

Łódź, ul. Przejazd 13, tel. 157-91

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 grudnia 1934 r. o godz. 10-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiście, lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
Władysław Baumgarten

WĘGIEL

pozwąszy od 2 korcy dostarcza do mieszkań w najlepszej jakości po cenie przystępnej.

Wystarczy zadzwonić № 131-52

ZAKOPANE

PENSJONAT „Diana” ul. Zamojskiego tel. 489. pod zarz. drowej Abrutinowej i Helony Hanemanówny

Komfortowa willa. Bież. ciepła i zimna woda. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne. Wiad. w Łodzi tel. 216-36.

SAMODZIELNA buchalterka korespondentka poszukiwana. Oferty z podaniem warunków do administracji sub. „Skromna”

BUCHALTER - bilansista z wieoletnią praktyką, poszukuje posady lub na godziny. Łaskawe zgłoszenia sub. „Referencje” 167-2

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz 5 pok. z kuchnią front., nowo wyremontowane z wszelkimi wygodami, ul. Narutowicza 24. Wiad. u administr. domu. 9145-3

400 ZŁOTYCH odstępnego dam za sklep z niedużym komornem na Piotrkowskiej lub w bocznej ulicy przy Piotrkowskiej. Oferty sub. „Bielsko”.

POKOJ elegancko umeblowany, wejście z klatki schodowej w śródmieściu poszukiwany. Oferty pod „AA 15” 576-2

Do akt. Nr. Km. 1328-34 r. Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 19-go asm. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 11 grudnia 1934 r. o godz. 10 we-wsi Stare Roklele, gminy Brus

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 15.000 szt. cegły palonej oszacowanych na łączną sumę zł. 600 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26.11.34 r.
Komornik (-) W. Trzebiatowski
Sprawa Jana Olszańskiego
p-ko Józefowi Klucze

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi do zakresu oszyczenia szymb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie blat i młaskaf oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL.
Czynny do godz. 7-ej.

KANARKI

pięknie śpiewające o każdej porze, uszlachetniony gatunek odstąpi po zł. 20.— hodowca i miłośnik Wacław Gapiński ul. Podmiejska 16a, m. 6

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (koblety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 5-4 pp



SPRZEDAM maszyny do pisania: Continental i Mercedes (polsko-rosyjski) oraz meble biurowe Piotrkowska 182, m. 15, od 1-4 po pol.

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

Poraz pierwszy w Łodzi

KOCI PAZUR

w roli gł.

Harold Lloyd**„ADRIA”**

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-ej

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś najweselszy film. najnowszej produkcji obecnego sezonu

Flip i Flap - Laurel i Hardy

jako „SYNOWIE PUSTYNI”

Nadprogram: Aktualności Paramountu i Pata.

Ceny miejsc: III m. 54 gr., II — 85, I — 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tabstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 30 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101